Cena egz. Zł. 2.00.
ROK II. WARSZAWA — MARZEC 1928 r. Nr. 1 (8)

TURYSTA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE TURYSTYCE I PRZEMYSŁOWI TURYSTYCZNEMU.
THE REVIEW FOR TOURISM AND TOURISTIC MANUFACTURES.
PÉRIODIQUE CONSACRÉ AU DÉVELOPPEMENT DU TOURISME ET DE L'INDUSTRIE
::::::::::::: AYANT TRAIT AU TOURISME. :::::::::::::
ZEITSCHRIFT FÜR TOURISTIK UND VERWANDTE GEBIETE.

Redaktor: JAN STANISŁAW SZCZERBIŃSKI.

ADRES REDAKCJI I ADMIN.: WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 39, TEL. 64-36, PRZY POLSKIM KLUBIE TURYSTYCZNYM.
REDAKCJA CZYNNA OD GODZ. 5 — 7 W., ADMINISTRACJA OD GODZ. 9 — 1 i 3 — 7.



TATRY:
Groźne szczyty tak zwane „Czerwone wierchy".
Quelques grands sommets des Tatras appelés „Cimes Rouges".
The grand summits of the Tatras Mountains.
Die mächtigen Gipfel „Rote Gipfel" gennant.

ROK II. WARSZAWA — MARZEC 1928 r. Nr. 1 (8)

TURYSTA

Ze znacznem — przyznajemy to lojalnie — opóźnieniem wydajemy nowy nasz numer „Turysty". Opóźnienie to nie zostało spowodowane naszą opieszałością, lecz niezwykle trudnymi warunkami wydawniczymi.

Wydawnictwo nasze opiera się wyłącznie na własnych swych podstawach bez jakiejkolwiek pomocy ze strony Rządu, Samorządów lub też Organizacyj turystycznych.

Nie uwierzylibyście Czytelnicy, gdybyśmy Wam ukazali skład naszej redakcji i administracji: tak są one szczupłe. Pracujemy we trzech tylko, by żadnych kosztów administracyjnych i redakcyjnych wydawnictwu nie przysparzać.

Placówkę naszą uważamy za bardzo ważną w polskiem życiu turystycznem, dlatego też rąk nie załamujemy z posterunku mimo znacznych trudności nie uciekamy, lecz pracę naszą w miarę możności z wiarą w przyszłość polskiej turystyki nadal prowadzić będziemy.

WYDAWNICTWO „TURYSTY"

Warszawa, 1. III. 1928 r.

GROBY WIELKICH POLAKÓW

Dla niewielu z nas jest wiadomem, iż w szeregu niewielkich miejscowości prowincjonalnych znalazło wieczne odpocznienie wielu wielkich synów Polski. Leżą oni w zaklęsłych mogiłkach po cmentarzach tamtejszych, bądź też w kościołkach farnych. Przejeżdżamy i przechodzimy przez miasteczka i wsie owe i nie wiemy, iż złożyć w nich hołd należy cieniom wielkich Polaków. Pragniemy o części przynajmniej owych zapomnianych wielkich grobów polskich wspomnieć i dlatego, niecałkowity, spis ich podajemy.

W Tykocinie (woj. białostockie) spoczywa snem wiecznym wielki renesansowy pisarz polski Łukasz Górnicki.

W Pajęczynie obok Brzeźnicy (wojew. Łódzkie) leżą wielcy dziejopisarze polscy Marcin i Joachim Bielscy.

W Sandomierzu (woj. Lubelskie) znalazł wieczny odpoczynek błogosławiony Wincenty Kadłubek.

W Zwoleniu (woj. Lubelskie) nieśmiertelny poeta Czarnoleski, Jan Kochanowski.

W Zamościu (woj. Lubelskie) spoczywają wielki hetman Jan Zamojski i jeden z pierwszych sielankopisarzy polskich Szymon Szymonowicz.

W Janowie Podlaskim (woj. Lubelskie) leży wielki historyk z ostatnich czasów Rzplitej Adam Naruszewicz.

W Sławkowie (woj. Kieleckie) spoczywa snem wiecznym biskup Kajetan Sołtyk, którego na rozkaz Carycy wywieziono za wystąpienia jego przeciw Rosji, do Kaługi.

W Winogórach (woj. Poznańskie) znalazł ostatnie swe doczesne miejsce nieśmiertelny twórca Legjonów Jan Henryk Dąbrowski.

W Belsku, obok Grójca (woj. Warszawskie) spoczywa svt chwały doczesnej zdobywca Somo Sierry Jan Leon Hipolit Kozietulski.

W Porycku leży Tadeusz Czacki.

W Łyskowie (woj. Stanisławowskie) spoczął sentymentalny pieśniarz stanisławowskiej epoki Franciszek Karpiński.

W Turwi (woj. Poznańskie) generał Dezydery Chłapowski.

W Krzeszowicach obok Krakowa znalazł wieczne odpoczywanie dyktator 31 roku Chłopicki.

W Łomży (woj. Białostockie) leży Feliks Bernatowicz, autor poczytnego swego czasu romansu historycznego „Pojata, córka Lisdejki".

W Stanisławowie spoczywa Maurycy Gosiewski.

W Kochaczewie (woj. Wileńskie) spoczywa snem wiecznym szlachetny Tomasz Zan, przyjaciel Mickiewicza.

W Krzemieńcu, woj. Wołyńskie spoczywa na cmentarzu tamtejszym Feliński.

W Piotrkowicach (woj. Kieleckie) leży poeta i statysta Kajetan Koźmian.

W Rusinowie obok Radomia gen. Wielhorski.

W Czeszewie (woj. poznańskie) leży wielki filozof Karol Libelt.

W Busku, (woj. Kieleckie) spoczywa Tomasz Święcki, prawnik i autor „Opisu starożytności polskich".

W Międzyrzecu (woj. lubelskie) leży niezapomniany wychowawca Grzegorz Piramowicz.

W Wieluniu (woj. Łódzkie) spoczywa legendarna niemal markietanka Napoleońska, Joanna Żubrowa, kawaler orderu legji honorowej i Krzyża Wojsk Polskich.

W Grodzisku obok Ojcowa, woj. Kieleckie spoczywa w pradawnej swej celi św. Salomea, siostra Bolesława Wstydliwego.

W Rotnicy, obok Druskienik (woj. Białostockie) spoczywa druh Mickiewicza. Czeczot.

W Tarnowie (woj. Krakowskie) na głównym cmentarzu Rufin Piotrowski, sybirak, autor opowiadań o swej ucieczce z Syberji.

W Dębicy, obok Tarnowa spoczywa na cmentarzu wojskowym poeta Jerzy Żuławski.

W Łopatynie (woj. Stanisławowskie) spoczywa na cmentarzu tamtejszym gen. Dwernicki.

Wieczne im wszystkim odpocznienie i wieczna dobra im pamięć u polskiego społeczeństwa. Żaden też polski turysta nie powinien minąć miejscowości wspomnianych, by nie spojrzeć na wielkie groby polskie w nich się znajdujące i nie wspomnieć z czcią o Tych, którzy w nich leżą.

LES IMPRESSIONS DE POLOGNE DE G. K. CHESTERTON



Złota Kaplica w Katedrze w Poznaniu z grobami pierwszych królów polskich: Mieczysława Pierwszego i Bolesława Chrobrego.
La chapelle d'or dans la cathédrale de Poznań.
Gold Chapel in Posen Cathedral.
Die Goldkapelle im Dom zu Poznań.

Ainsi que nous en avions informé déjà nos lecteurs, l' éminent écrivain anglais, G. K. Chesterton a visité le printemps dernier la Pologne pour prendre connaissance de l'état actuel de notre vie intellectuelle. Au cours d'un séjour de plusieurs semaines, G. K. Chesterton a eu l'occasion d' étudier les différents domaines de notre vie nationale et d'en visiter les centres principaux. Les observations qu'il a ainsi recueillies furent publiées dans une série de remarquables feuilletons, qui ont paru récemment dans la revue anglaise „The Illustrated London News". Nous tenons à citer aujourd'hui un passage qui établit une comparaison entre l'ancienne capitale des Rois de Pologne, Cracovie, et Varsovie, capitale de la Pologne moderne:

„En Pologne, c'est bien Cracovie qui est la capitale plus traditionnelle, je dirais même mystique. Cracovie possédait de tous temps et possède encore une importance considérable au point de vue national et international, comme cité universitaire. Mais c'est avant tout l'ancienne capitale des rois de Pologne, capitale qui existait au moment où la puissance polonaise exerçait la plus grande influence en Europe. Cracovie, ville de collèges et d'églises, a conservé encore quelques traits caractéristiques de cette époque. Varsovie est aujourd'hui la capitale moderne de la République; Cracovie vit toujours dans l'ombre de la couronne.

Toutefois ce qui profile surtout sur le fond de l'histoire la silhouette caractéristique, toute en aiquilles et en pinnacles, de l'antique capitale, c'est le fait qu'elle forme un centre de culture aux confins de la barbarie. La ville et la nation sont une espèce de rempart, leur atmosphère est donc celle des caps, des îles et des marches en général. L'équilibre spirituel, que nous appelons philosophie y est atteint aux bords du gouffre. Le grand don de la civilisation que nous nommons science, et ce don encore plus grand de ne pas se laisser écraser par la science, y présente un certain danger, qui n'est pas sans charme. Les Allemands accablés par le poids de leur science, et les Slaves barbares qui ignorent ce don, entravent la réalisation d'une expérience aussi rare et subtile par l'obstacle de choses moins vitales. Nous retrouvons à Cracovie les arts et les écoles que nous connaissons, au sein de notre culture occidentale, dans les villes libres de Flandre ou dans les cathédrales normandes. Mais nous les voyons fleurir ici sur le fond d'une haine implacable et séculaire qui est inconnue ailleurs et qui ne ressemble en rien aux litiges intérieurs entre bourgeois flamands et chevaliers normands. Pendant des siècles entiers les flots tartares de la barbarie asiatique se sont brisés contre ces remparts. Aujourd'hui, c'est encore à peu près la même chose, sauf que la barbarie s'appelle bolchévisme.



Barokowy pomnik Książąt Ostrogskich w Katedrze w Tarnowie (17 wiek).
Monument des princes d'Ostrog dans la cathédrale de Tarnow (Baroque du XVII-ème siècle).
Barocco Tombs of the Princes of Ostrog in the Tarnow Cathedral.
Ein Barokdenkmal der Fürsten Ostroróg im Dom zu Tarnów. (das XVII Jahrh).

On aperçoit encore les tronçons des murs, défendus jadis par les corporations de métier, lorsque chaque corporation, menuisiers, tanneurs, charpentiers etc. était appelée à pourvoir à la défense d'un secteur particulier: le maître artisan, debout sur les remparts voyait s'étendre devant ses yeux une plaine qui s'évanouissait à l'horizon dans les vapeurs de l'orient informe, où des dieux étranges sont adorés sous un ciel inconnu. Des cavaliers venant du pays mystérieux de Cathy surgissaient du côté du soleil levant et le gardien sentait qu'il est situé aux extrémités de la terre.

Jusqu'à ces jours, les clochers de la ville projettent leur voix sonore vers les quatre parties du monde, semblant proclamer que la civilisation assiégée se maintient sur ses bases. Mais le carillon s'arrête sur la dernière note en souvenir du trompette qui, au moyen âge, fut atteint à ce moment par une flèche tartare. Et l'air ainsi interrompu est si mystique et si impressionnant qu'on croit entendre non seulement le clairon d'antan, mais encore le sifflement de la flèche barbare!

CENTRALNA RADA TURYSTYKI MIĘDZYNARODOWEJ

W r. 1925 powstała z inicjatywy Francji instytucja pod nazwą „Conseil Central du Tourisme International" (Międzynarodowa Centralna Rada Turystyczna) mająca siedzibę w Paryżu. Polska należy do Rady od pierwszej chwili jej powstania. Członkami jej są mianowicie nasze Ministerstwo Robót Publicznych, Automobilklub Polski i Polski Touring Klub, a w najbliższym czasie ma do niej przystąpić Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. W Radzie imieniem Polski zasiadają stale Wiceminister handlu Doleżal i inż. R. Minchajmer, Naczelnik wydziału Min. rob. pub. Do Rady należy 30 państw z różnych części świata, kilkanaście touring klubów i automobilklubów, i kilka międzynarodowych zrzeszeń tego rodzaju jak Alliance Internationale du Tourisme (Związek Międzynarodowy Turystyki), Międzynarodowa Unja Kolei Żelaznych, Międzynarodowa Izba Handlowa i t. p.

Rada ma na celu jednoczenie działalności zarówno rządów jak i organizacyj społecznych w kierunku ułatwiania międzynarodowej turystyki.

Zjazdy Rady dotychczas odbywały się corocznie w jesieni w Paryżu, a podjęte w zeszłym już roku usiłowania odbycia tegorocznego zjazdu w Krakowie nie udały się, gdyż oddany przeciwko Polsce głos delegata Monaco zrównoważył (wobec dość dziwnej ordynacji Rady) oddany za Polską głos delegata Wielkiej Brytanji.

Główną dotychczasową wadą Rady jest to, że prezydjum jej zarządu składa się z samych Francuzów, co odsuwa od czynnej współpracy w Radzie inne państwa, gdyż zarząd złożony z 60 osób (po 2 z każdego państwa) jest instytucją za ciężką i może się zbierać tylko raz do roku.

Niedawno odbyło się w Paryżu doroczne zebranie Rady. Z ramienia Polski wziął w niem udział jako delegat Ministerstwa Robót Publicznych (z powodu niemożności wyjazdu stałych delegatów) inż. Jan Czerwiński, prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz jako delegat Automobilklubu Polski i Polskiego Touring Klubu Karol Raczyński.



Jeden z nagrobków biskupich w Katedrze we Włocławku.
Un des monuments d'évêques dans la cathédrale de Wloclawek.
One of the Bishop's Tomb memorials in the Cathedral of Wloclawek.
Ein Bischofsgrabmal im Dom zu Włocławek.

Brak żywszej działalności uzasadniał Komitet Wykonawczy brakiem funduszów, to też znacznie podniesiono opłaty państw i towarzystw turystycznych należących do Rady.

Rada uchwaliła na tegorocznym zjeździe założenie Międzynar. Biura Informacyjn. w Paryżu, udzielającego bezpłatnych informacyj z zakresu turystyki międzynarodowej. Dla ułatwienia przyszłemu biurowi orjentacji w materjale rozpisano już w roku bieżącym kwestjonarjusz do wszystkich państw europejskich i pozaeuropejskich, dotyczący najdrobniejszych nawet szczegółów podróżowania po nich i warunków rozwoju dla turystyki międzynarodowej.

Rada omówiła: sprawę wymiany tryptyków dla automobilistów i kolejarzy, uchwaliła dalej zwrócić się do wszystkich państw, aby wzorem Francji i Belgji urzędy celne przy głównych szosach automobilowych (szczególnie międzynarodowych) funkcjonowały przez całą noc, gdyż nocna dotychczasowa ich bezczynność tamowała znacznie rozwój automobilowej turystyki międzynarodowej. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie, że dwie wielkie międzynarodowe organizacje, a to „Alliance Internationale du Tourisme" i „Fédération Internationale des Automobil-Clubs" opracowują obecnie atlas dróg i marszrut po drogach europejskich o znaczeniu międzynarodowem. Uchwalono dalej, aby turyści przekraczający granicę na rowerze nie płacili cła od niego, wykazując się legitymacją jednego ze związków. Ma to wielkie znaczenie na Zachodzie, gdzie rower rozpowszechnił się jako środek lokomocji w codziennem życiu praktycznem jak i sportowem, a i u nas popularność i zastosowanie roweru stale wzrasta.

Delegat Francuskiego Aeroklubu w swym ciekawym referacie podniósł znaczenie turystyki powietrznej chwilowo stosunkowo słabo spopularyzowanej.

Omówiono dalej potrzebę przygotowania przez wszystkie kraje Europy wspólnej broszury propagandowej dla Amerykanów, przyjeżdżających do Europy.

Dość gorącą dyskusję wywołała przytem sprawa zwolnienia od cła broszur i wydawnictw turystycznych, wydawanych na kredowym papierze i barwnie ilustrowanych (dzisiaj opłacają one cło luksusowe). Uchwalono, by publikacje przeznaczone na propagandę zagraniczną, o ile możności wolne były od anonsów i żeby były rozdawane za darmo, a nie sprzedawane jako towar. Przeprowadzono następnie dyskusję nad statystyką ruchu obcych, która jest ważna przedewszystkiem z punktu widzenia ekonomicznego, gdyż chodzi o stwierdzenie jaka ilość pieniedzy przywożą cudzoziemcy-turyści do kraju. W praktyce kwestja ta natrafia na ogromne trudności, gdyż chodzi nietylko o stwierdzenie ilu cudzoziemców przybyło do kraju, ale też o ilość dni spędzonych w kraju. Postanowiono ujednostajnić sposób postępowania rozmaitych państw w sprawie statystyki ruchu obcych przyjmując jako wzór Szwajcarję i Włochy.

Rada przeprowadziła następnie z inicjatywy p. Junod, Dyrektora Szwajcarskiego Państw. Urzędu Turystycznego, byłego Posła szwajcarskiego w Warszawie, zajmującą dyskusję na temat stosunku turystyki do ochrony krajobrazu, przyrody i zabytków. Stwierdzono, że rozwijający się przemysł turystyczny ze swemi hotelami stawianemi w najbardziej malowniczych miejscach, swymi wrzaskliwymi autobusami i brzydkimi znakami reklamowymi, kolejkami linowemi i zębatemi, niszczy naturę bezpowrotnie, zmniejszając tym sposobem ilość osobliwości ważnych dla zwiedzających kraj turystów. Uchwalono wobec tego, aby delegaci poszczególnych państw zebrali u siebie dane co do ustawodawstwa ochrony przyrody i zabytków historycznych i przygotowali ten materjał do dyskusji na przyszłorocznym zjeździe.

Co do miejsca posiedzeń uchwalono, że przyszłoroczne zebranie po raz pierwszy ma się odbyć po za Paryżem, przyczem zgłoszono trzy miejscowości z zaproszeniem Rady. W głosowaniu za Brukselą oświadczyło się 11 głosów, za Krakowem 6 głosów, za Kairem 1 głos, dzięki czemu zebranie odbędzie się w jesieni 1928 roku w Brukseli.

Na wniosek Polski ma nastąpić reorganizacja Rady w kierunku nadania prezydjum charakteru międzynarodowego, oraz zmniejszenia zarządu z 60 osób do 12 osób dla nadania instytucji pewnej sprężystości. Ponieważ, niestety, wnioski powyższe zgłoszone zostały zapóźno będą szczegółowo omawiane dopiero na przyszłorocznym zjeździe.

Marja Szachówna



Jeden z nagrobków biskupich w katedrze w Przemyślu niedaleko Lwowa.
Un des monuments d'évêques la cathédrale de Przemysl, non loin de Léopol.
One of the Bishop's Tomb memorials in the Przemyśl Cathedral not far from Lemberg.
Ein Bischofsgrabmal im Przemyśler Dom unweit von Lwów.

POLISH TOURISTIC LITERATURE IN FOREIGN LANGUAGES

The Polish touristic literature, sufficiently abundant in the Polish language, is relatively modest in foreign languages. The whole of Poland with its post war boundaries is treated solely in the *„Guide illustré de la Pologne"*, prepared in French by. Dr. Mieczysław Orłowicz, published in May 1927 by the Ministry ofPublic Works, which is the official authority controling touring. It has 300 pages in small print, 160 illustrations, to which is attached a chart of Poland (Main store: Library „Książnica", Warsaw, Nowy Świat 59.

The Ministry of Communications in 1927 commenced to issue an *Illustrated Railway Guide* in English, French and German, dealing with the whole of Poland. It will contain four volumes. Up to the present time the first volume (158 pages) has been published, comprising South - Western Poland — from Warsaw to Katowice — Cracow, Zakopane and Krynica. This publication was prepared by Dr. Mieczysław Orłowicz.

Main store: Railway Library „Ruch" in Warsaw.

Southern Poland has the *„Illustrierter Führer durch Galizien"*, published in 1912 in German by the firm A. Hartleben in Vienna, edited by Dr. Mieczysław Orłowicz and Dr. Kordys (338 pages, 114 illustrations, with maps of Galicia and Tatra mountains as well as Lwow and Cracow), arranged according to the Baedecker system edition de luxe. (To be had at the Polish Tourist Association in Cracow, Szpitalna 36).

As to the Tatra mountains there exist guides in German by Dr. Otto, — *„Hohe Tatra"* (X edition, Berlin 1925, in the cycle of Griebens „Reiseführer"), as well as Gyula von Komarnicki, „Hochgebirgs Führer der Hohen Tatra" (Budapest 1918), excellent for alpinists. As regards Silesian and Western Beskidy, there exist German guides published before the war of Matzura, Hadaszczoka and Tischler.

Lwów has an excellent German guide by *Dr. Joseph Piotrowski: „Lwow Handbuch für Kunstliebhaber und Reisende (*Lwow 1917); *Przemyśl*, by Dr. *Mieczysław Orłowicz: Illustrierter führer durch Przemyśl"* 1927); while *Warsaw* has *Dr. Orłowicz* guides in French and English, published in 1921 by the Library „Ignis" in Warsaw.

General information concerning touring in Poland, grouped according to branches, as well as suggestions for foreigners, are contained in the pamphlets of Dr. M. Orłowicz *„Ce qu'il faut voir en Pologne"*, Warsaw, 1925 (48 pages), published by the Polish Society for Knowledge of the Country, as well as in *„Poland and its curiosities"*, Warsaw, 1926, (120 pages), published by the Ministry of Public Works.

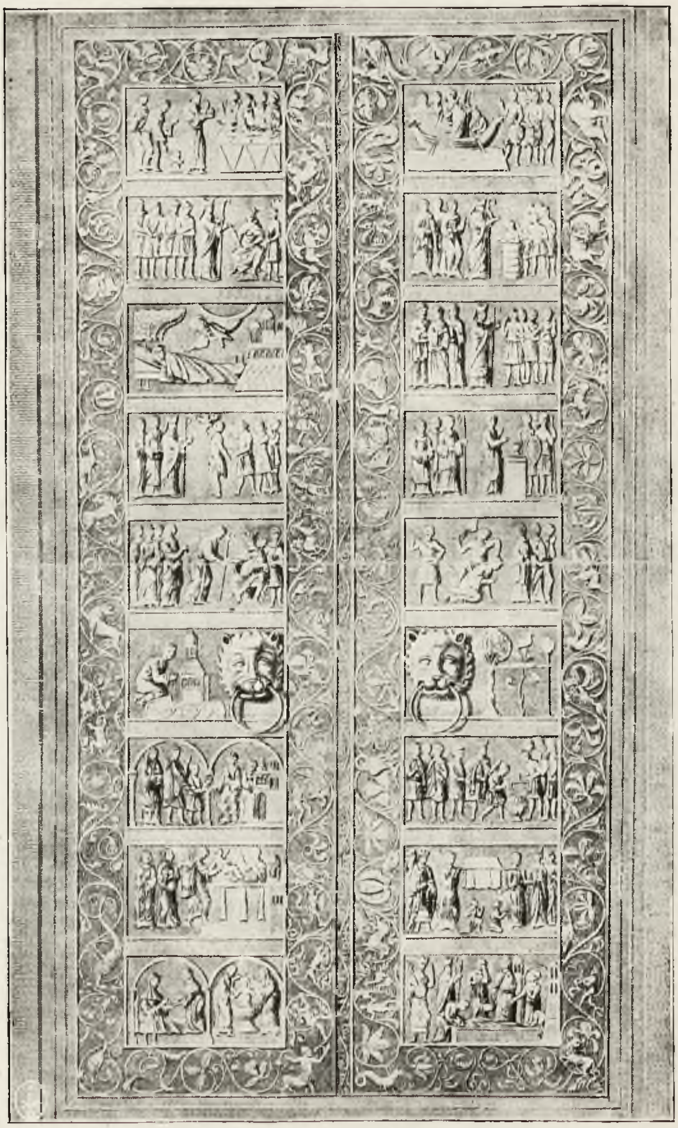
An outline of the natural curiosities of Poland is contained in the richly illustrated English pamphlet of Prof. Władysław Szafer, entitled *„On the Protection of Nature in Poland"*, published by the State Council for Protection of Nature (56 pages, Cracow, 1926).

The capitals of Poland — Cracow of old and Warsaw of today — are exceedingly interesting for tourists as regards art treasures. They posess special literature concerning the historical past of these cities and their art relics, such as *„Cracovie"* (from the cycle „Les villes d'art célèbres"), 1910, Laurens, 144 pages, with 118 drawings, written by de Bovet, and „Varsovie", Warsaw, 1925, published by the „Biblioteka Polska" with 170 illustrations and 32 drawings, in addition to the text, written by Count Renaud Przezdziecki.

The Military Library in Warsaw (Nowy Świat Nr. 69), as well as the library of Gebethner & Wolf in Warsaw (Zgoda street No. 12) have the main stores where these maps may be obtained.

In 1926 the „Atlas Polski Continental" issued a booklet especially for automobilists containing one general and 20 detailed maps, scale 1:1000,000.

Special tourist maps are be obtained only for Silesian and Western Beskidy (Published by the Beskidenverein in Bielsk), and Tatra. (To be had in the Library of Zwoliński in Zakopane). In addition every larger city has special town maps. These can be had in the railway libraries of „Ruch" on every large station.



Drzwi bronzowe z 13-go wieku w katedrze w Gnieznie. przedstawiające żywot Św. Wojciecha Męczennika.

Porte de bronze du XIII-ème siecle dans la cathédrale de Gniezno, dont la sculpture représente la mort du St. Adalbert.

Copper Door dating from XIII-th century in the Gnezno Cathedral, showing different periods of the life of the Saint martyr Adalbert patron Saint of Poland.

Die das Leben St. Adalberts darstellende Bronzentür im Dom zu Gniezno.

Military charts published by the Military Geographical Institute in Warsaw (Wilcza 64) are of great help in exploring the country. They can be had in the following scales: 1:100,000, 1:200,000, 1:300,000 and 1:400,000.

UNSERE BILDER IM TEXTE

Die heutige Numer des Touristen („Turysta") bringt eine Reihe interessanter Aufnahmen aus dem polnischen Winter im Gebirge, im Wald, in der Stadt und auf dem Lande.

Vor allem also bieten wir Bilder aus dem Winter in dem bedeutendsten polnischen Hochgebirge, in der Tatra. Auf einem Bild sehen wir den mächtigen Gipfel Mięguszowiecki über dem See Morskie Oko. Auf dem zweiten Bild haben wir den Tartragebirgsstock nämlich die Gipfel: Kościelec, Świnica, die mittlere Turnia oberhalb des Tales „Gasienicowa". Die dritte Aufnahme zeigt den reizvollen Weg von Zakopane auf die Gubałówka, mit der vierten gelangen wir zum Tal „Gasienicowa", wo man zuletzt ein imposantes Touristenhaus errichtet hat; die am Ende sichtbaren Tatraaufnahmen zeigen das Goryczkowa-Tal in seiner Winterpracht.

Die anderen Aufnahmen bringen uns ins polnische Dorf in seinem Wintergewand, auf die mit den Winterreifen bedeckte podolische Steppe, zu dem in weisse Schleier eingehüllten Urwald der Białowieża, zuletzt zu der Vorstadt eines stillen polnischen Städtchens an einem schönen Januarvormittag.



Portal romański w kościele w Kruszwicy nad jeziorem Gopło niedaleko Poznania.
Portail Romain dans l'eglise de Kruszwica sur le lac Goplo, non loin de Poznań.
Roman Portal in the Church at Krushvitza situated near the lake Goplo in the vicinity of Poznan.
Das Romanische Portal der Kirche in Kruszwica am Gopłosee unweit von Poznań.

Die übrigen Bilder zeigen uns das Reichtum und die Schönheit der auf dem ganzen Gebiet der Republik vorhandenen polnischen Domkirchen. Eines der kostbarsten Denkmäler in den Domkirchen Polens bildet die Bronzentür im Gnesener Dom bei Poznań, ein Geschenk des Polenkönigs Bolesław Krzywousty vom XIII Jahrhundert. In ganz Europa sind nur drei Türen dieser Art überhaupt vorhanden; die Gnesener Tür stellt Scenen aus dem Leben St. Adalberts, des Polenpatrons dar, dessen Leiche in Gnesen beerdigt wurde. Auch das romanische Portal in der uralten Kruszwica-Kirche ebenfalls unweit von Poznań bildet ein interessantes Denkmal. Die Domkirche in Płock, die Domkirche in Pelplin bei Danzig, und die Kapelle der Lemberger Patrizier Boim im Dom zu Lwów sind sämtlich ein imposantes Ueberbleibsel der mittelalterlichen Architektur. Weiter kommt einige Aufmerksamkeit der, die Asche der ersten zwei Könige Polens enthaltenden „Goldkapelle" im Dom zu Poznań. Auch die fernen Domkirchen der poln. Provinz beherbergen so manche Schätze der mittelalterlichen Kunst: der Dom in Włocławek enthält ein schönes Grabmal (von den Schülern Veit Stwosz zur Ehre des Bischofs Piotr Moszyński errichtet). (das XV Jahrh.) Der Dom im kleinen Tarnow bei Kraków birgt ein wunderbares Baroksarkophag der Fürsten Ostroróg; er wurde vom Bildhauer Hans Pfister aus Breslau geschnitzt. Der auf dem Gebiete Rotrusslands, welches seit jeher mit Polen ein Ganzes bildet, gelegene Przemysler Dom enthält ein prächtiges Marmor-Grabmal des Bischofs Jan Dziadulski aus dem 16 Jahrh.

Unsere Bilder zeigen auch einige schönen Aussichten aus den Skandinavischen Länren, zu welchen die einzige poln. Schiffslinie „Żegluga Polska" interessante Ausflüge organisiert.

Die angegebene Landkarte zeigt den Stand der architektonischen Denkmäler in der Woiwodschaft Warszawa. Wir ersehen daraus die Anzahl der Kirchen, Kloster, Synagogen, Rathaüser, Schlösser und Paläste. Diese uralten Ueberbleibsel der weltlichen und kirchlichen Architektur in Polen sowie die Sehenswürdigkeiten der Naturschönheit in Polen, wie: der Białowieża-Urwald, die unabsehbaren Sümpfe des Polesie, die hohen und wildromantischen Tatragipfel, die Tausende von Seen und Teichen auf dem Wilnogebiet und die reizenden Wälder in Pommern — dies alles wird jedem ausländischen Touristen viele unvergessliche Eindrücke und Erlebnisse bieten.

Jeder ausländische Tourist also, der wirklich Europa kennen lernen will, soll absolut nach Polen gehen.

Andere Bilder stellen Fragmente aus dem ehemaligen poln. Nationalmuseum in Rapperswil dar, welches vor kurzem nach Polen übergeführt wurde. Jahrzehntelang war es der Trost der in ganz Europa wandelnden poln. Verbannten.

Eine dankbare Erinnerung kommt unsererseits den grossmütigen Kindern der freien Helvetia, die den Denkmälern der poln. Geschichte so bereitwillig ihre Gastfreundschaft gewährten.

Unsere Aufnahmen zeigen die Räume im Rapperswiler Museum mit den Andenken an den ruhmvollen Helden Polens und Amerikas, Tadeusz Kościuszko, an den grossen Dichter Adam Mickiewicz und die edlen ausländischen Freunde Polens.

CHROŃMY PRZYRODĘ!

W tych dniach wyszedł 7-my zeszyt organu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, „Ochrona Przyrody" (Kraków, ul. Lubicz 46 i Warszawa, Kasa Mianowskiego, Nowy-Świat 72). Numer zawiera szereg niezwykle interesujących informacyj z zakresu ochrony przyrody, ważnych i dla turystów. Między innymi zeszyt podaje wzorowo opracowany wykaz drzew i krzewów, godnych ochrony w Poznańskiem i na Pomorzu Witolda Kuleszy, oraz cenne informacje Prof. Adama Wodziczki o niezwykłościach przyrody w najbliższej okolicy Poznania oraz na Wybrzeżu morskiem. Do szczegółów powrócimy w następnych naszych numerach.

GEOGRAFJA RUIN W POLSCE



Jedna z najstarszych katedr polskich, Katedra w Płocku.
La cathédrale de Plock, une des plus anciennes en Pologne.
One of the most ancient Polish Cathedrals, the Cathedral in Płock.
Eine der altertümlichsten poln. Domkirchen, die Kirche in Płock.

Piękną i cenną również i dla turystów książkę wydało w tych dniach Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w postaci rozprawy doktorskiej p. Kazimiery Paszkowskiej-Jeżowej pod tyt. „Geografja ruin w Polsce".

Inicjatywa do opracowania powyższego zagadnienia wyszła ze strony zasłużonego profesora geografji Uniwersytetu Poznańskiego D-ra Stanisława Pawłowskiego, który w myśl wskazań antropogeografji zwraca wielką uwagę na współpracę człowieka z przyrodą, współpracę, pociągającą za sobą tworzenie faktów geograficznych. Faktami tymi są budowle zwłaszcza o charakterze monumentalnym i obronnym, które musiały powstawać w ścisłym związku z samorodnym podziałem kraju na krainy geograficzne, z podłożem geologicznem, historją i kulturą.

Książka p. Paszkowskiej-Jeżowej dzieli się na 4 rozdziały, w których autorka porusza kolejno zagadnienia polskiego budownictwa obronnego na zasadzie powyżej podanych tez.

Autorka omawia w ten sposób 632 ruiny, istniejące na ziemiach polskich, notuje bardzo dokładnie ich grupowanie się gniazdami i łańcuchami w nizinach otoczonych bagnami i błotami, w widłach rzecznych, nad brodami, w pobliżu przełęczy górskich i górskich dolin rzecznych.

Wywody swoje objaśnia autorka przy pomocy starannie opracowanej mapy. Praca p. Paszkowskiej-Jeżowej, a zwłaszcza mapa przez nią sporządzona ma pierwszorzędną wartość dla tych turystów polskich, którzy pragną zaznajamiać się z ruinami grodziszcz i zamków polskich i dlatego to na pracę tę zwracamy uwagę wszystkich turystów.

Z materjałów zawartych w rozprawie p. Paszkowskiej-Jeżowej będziemy niejednokrotnie korzystać, nawet już w numerze dzisiejszym podajemy spis ruin, zamczysk polskich, wznoszących się na Wołyniu, nie posiadającym odtychczas przewodnika turystycznego.

Książkę p. Paszkowskiej-Jeżowej można otrzymać za pośrednictwem każdej księgarni w cenie 9 zł.



Kaplica ogrodowa patrycjuszów lwowskich Boimów, przy Katedrze we Lwowie.
La chapelle mortuaire des patriciens Boimes à la cathédrale de Leopol.
The Mausoleum Chapel of the Lemberg Boim Patricians at Lemberg Cathedral.
Die Kapelle der Lemberger Patrizier Boim bei der Domkirche zu Lwów.

JAKIE RUINY ZAMCZYSK POLSKICH ZWIEDZAĆ MOŻNA NA WOŁYNIU

Z omawianej w obecnym naszym numerze rozprawy p. Kazimiery Paszkowskiej-Jeżowej pod tyt. Geografja ruin w Polsce, podajemy zestawienie ruin zamczysk polskich na Wołyniu, która to połać kraju dotychczas nie ma jeszcze należytego przewodnika turystycznego.

Wedle książki p. Paszkowskiej-Jeżowej na Wołyniu znajdują się ruiny 29-ciu zamczysk obronnych, rozłożonych powiatami w następujący sposób:

W powiecie Równieńskim leży 7 ruin, w powiecie Horochowskim — 1, w powiecie Dubnieńskim — 2, w pow. Lubomlskim — 2, w powiecie Łuckim — 4, w pow. Kostopolskim — 3, w pow. Krzemienieckim — 7, w pow. Zdołbunowskim — 2 i w powiecie Włodzimiersko Wołyńskim — 1.

Ruiny powyższe przejdziemy powiatami, przyczem zgrupujemy je wokół stacyj kolejowych, najbliżej ruin owych leżących.

W powiecie Równieńskim zwiedzać więc należy następujące ruiny, położone w promieniu stacji kolejowej w Równie (w nawiasach podajemy odległości ruin od stacyj kolejowych): *Klewań* (4 klm.), *Korzec* (45 klm.), *Międzyrzecz* (45 klm.), *Niewirków* (45 klm.).

Ze stacji kolejowej Ożenin wyruszać należy celem zwiedzenia ruin w *Baszynie* vel w Buhrynie (11 i pół klm.) i w *Uholcach* (12 klm.).

W pow. Horochowskim ze stacji Wojnica wyruszyć należy na zwiedzenie ruin w *Bułopolu* vel Koniuchach.

W pow. Dubnieńskim zwiedzić należy ruiny w *Dubnie* (stacja na miejscu) oraz w *Boremlu*, oddalonym od stacji kolejowej Dębowa Karczma o 8 klm.

W pow. Lubomlskim zaznajomić się należy z ruinami w *Lubomlu* (stacja kolejowa na miejscu) i z ruinami w *Huszczy* ze stacją kolejową Urusk (8 klm.).

W pow. Łuckim zwiedzić należy ruiny w *Łucku* (stacja kol. na miejscu), *Czartorysku* (stacja kol. na miejscu), i *Ołyce* również ze stacją kol. na miejscu. Z Ołyki wyruszyć należy do ruin w *Romanowie*, odległym o 12 klm.

W pow. Kostopolskim zwiedzić należy w *Hubkowie*, dla którego stacją kol. jest Kostopol, oddalony o 40 klm. ruiny w *Kryczylsku*, dla którego stacją kol. jest Antonówka (6 klm.) i ruiny w *Stepaniu*, dla których stacją kol. jest Małyńsk, oddalony o 18 klm.

W pow. Krzemienieckim należy zwiedzić te ruiny, dla których stacją kol. jest Krzemieniec, a więc ruiny w *Krzemieńcu*, w *Rydomlu* (30 klm.), w *Stożku* (13 klm.), w *Surażu* (40 klm.), i w *Szumsku* (35 klm.), ruiny w *Szumbarze*, leżącym o 20 klm. od stacji Łanowce i ruiny w *Wiśniowcu*, odległe o 20 klm. od Karnaczówki.

W pow. Włodzimiersko Wołyńskim zwiedzić należy ruiny w samym *Włodzimierzu* leżące. W pow. *Zdołbunowskim* zaś ruiny w *Ostrogu*, oddalonym o 13 klm. od stacji kol. w Ożeninie i ruiny w *Tajkurach*, odległych o 8 i pół klm. od Zdołbunowa.

OSOBLIWOŚCI TURYSTYCZNE KIELC I ICH OKOLICY

W Kielcach zwiedzić przedewszystkiem należy K a t e d r ę, położoną w najwyższym punkcie miasta. Zbudowana początkowo przez Gedkę (Gedeona) Gryfitę, Biskupa krakowskiego w r. 1171, zyskuje w r. 1527 potężną dzwonnicę, zbudowaną przez Biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego. Przebudowie ulega w wiekach XVI, XVII skutkiem czego traci swój pierwotny romański charakter. Obecne malowidła ścienne są pendzla. Wnętrze Katedry zdobią obrazy Czechowicza i rzeźby Frąckiewicza. Z pomników wspomnieć należy pomnik grobowy Elżbiety z Krzyckich Zebrzydowskiej, siostrzenicy Biskupa Tomickiego, siostry Biskupa gnieźnieńskiego Krzyckiego i matki Biskupa krakowskiego, Andrzeja, z którego też fundacji pomnik z marmuru chęcińskiego pochodzi. Oglądnąć też należy pomniki Biskupów Felicyana Szaniawskiego i Andrzeja Stanisława Załuskiego.

Zwiedzić dalej należy Gmach Województwa, dawny Pałac Biskupów krakowskich, panów Kielc dawnych. Zbudowany przez Biskupa i Kanclerza Wielkiego Jakóba Zadzika (XVI w.) na miejsce dawnego dworzyszcza biskupiego wzniesionego przez Biskupa Tomickiego. Pałac jest jednakowo szeroki jak i długi, ozdobiony jest od strony Katedry piękną włoską marmurową logią o trzech arkadach. Z dawnych olbrzymich 16 sal Pałacu dochowała się do dzisiaj doskonale sala portretowa biskupów krakowskich, obejmująca domniemane podobizny pierwszych biskupów i wierne portrety biskupów od Kanclerza począwszy, a na Skórkowskim (zm. 1851) skończywszy. Belkowania sufitu sali są bogato polichromowane.

W trzech innych salach wielkich pozostały wspaniałe sufity. A więc w jednej sali malowidło sufitowe przedstawia Sejm Walny w Warszawie w r. 1638, na którym wiernie sportretowany Kanclerz Zadzik oskarża Aryanów. Poprzez otwarte okna sali sejmowej widać współczesną sejmowi Warszawę wiernie odtworzoną. W rogach malowidła wyobrażenia pór roku. W drugiej sali obraz sufitowy przedstawia szereg ważnych zdarzeń w dyplomatycznym życiu Kanclerza Zadzika. Malowidło przedstawia więc oblężenie Torunia, zawarcie pokoju w Szturmdorfie, przyjęcie posłów Ferdynanda II po zawarciu wspomnianego pokoju, chwilę zawierania umowy pod Smoleńskiem i zawarcie traktatu w Altmarn. Malowidła zawierają wierne portrety Kanclerza Zadzika, hetmana Stanisława Koniecpolskiego, Jerzego Ossolińskiego i wielu innych, wybitnych współczesnych mężów stanu.

W sali trzeciej sufit przedstawia bitwę pod Smoleńskiem w r. 1611, w której zginął brat Kanclerza Zadzika oraz pożar Troickiej części Moskwy. W czterech rogach sufitu mieszczą się malowidła, przedstawiające cztery pory roku.

Wszystkie wymienione sufity są zdobne w prześliczne, złocone i polichromowane rzeźby, w miejscach zaś stykania się belek zwisają bogate złocone wisiory, t. j. wydłużone rozety.

Na przedmieściu Borzęckim zwiedzić należy kościółek Św. Wojciecha, wybudowany w r. 1762 na miejscu prastarego kościółka modrzewiowego. Wewnątrz obraz z XVI w. „Zaśnięcie N. M. P." z biskupem Konarskim u dołu.

W okolicy Kielc zwiedzić należy na południowy zachód położony klasztor i kościół w K a r c z ó w c e, założony i zbudowany przez Biskupa Marcina Szyszkowskiego w r. 1624. Osobliwością kościoła jest posąg św. Barbary z jednolitej bryły ołowiu, umieszczony w prawem ołtarzu. Bryłę ową wykopać miał 7.XII 1646 r. górnik z Niewachlowa w Górze Machowskiej, Hilary Mała. Wykopał on naogół trzy takie dwumetrowej wysokości każda, bryły: z dwóch pierwszych wykuto postaci N. M. P. i św. Antoniego, oba jednak zaginęły.

W Karczówce zwrócić należy uwagę na piękne schody wiodące z klasztoru kościoła i na wiersze gwardyana Bernardynów, gospodarzy klasztoru, Andrzeja Kuźmierskiego, porozwieszane na ścianach korytarzy klasztornych.

KRONIKA TURYSTYCZNA

JAKIE ZABYTKI ARCHITEKTONICZNE ODNOWIONO OSTATNIO W POLSCE

W Inowłodzu powiatu Rawskiego odbudowano niezwykle ciekawy kościół romański, zbudowany na przełomie wieku XII i XIII.

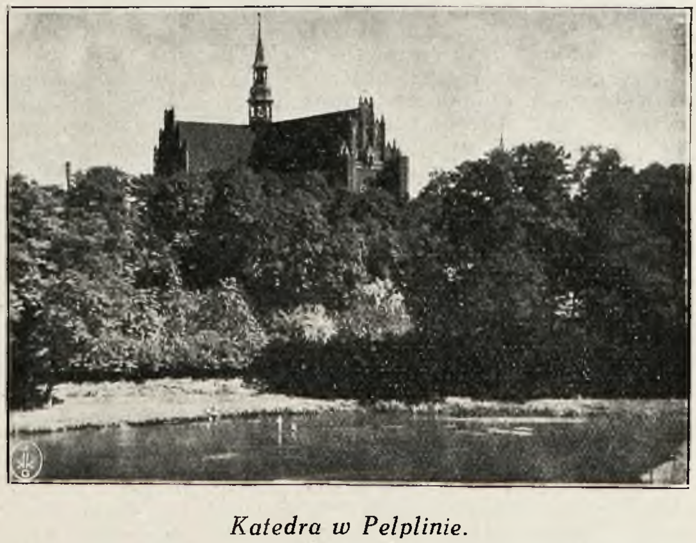
W Brochowie powiatu Sochaczewskiego odbudowano kościół obronny z wieku XVI — XVII, zniszczony w czasie wojny światowej.

W Czerwińsku wrą prace nad odbudową tamtejszego klasztoru z XVII wieku, opartego na średniowiecznych jeszcze założeniach.

W Przasnyszu, (województwo Warszawskie) odnowiono i odbudowano tamtejszy kościół i klasztor po Bernardyńskii, wybudowane w gotyku mazowieckim w XVI wieku.

W późno barokowym gmachu po-misjonarskim w Łowiczu przeprowadzono odnowienie i konserwację wnętrz i drewnianego stropu, zaopatrzonego w piękną polichromję XVII wieku.

W Wigrach nad przepięknym jeziorem tamtejszym odbudowano późno-barokowy pokamedulski kościół tamtejszy z początku XVIII wieku.



Katedra w Pelplinie.
La cathédrale à Pelplin.
The Cathedral of Pelplin.
Die Domkirche in Pelplin.

W Białymstoku przeprowadzono częściową restaurację tamtejszego pałacu Branickich, zbudowanego w początkach XVIII wieku.

W Grodnie odrestaurowano częściowo stare zamczysko tamtejsze z XVI wieku, a w nowym zamku Grodzieńskim odrestaurowano rzeźby wjazdowe.

W Kleczkowie, (województwo Białostockie) odrestaurowano mur obronny tamtejszego kościoła z XV wieku.

We Włocławku znajdują się w toku prace restauracyjne nad jedynemi w b. Kongresówce, średniowiecznemi witrażami tamtejszej katedry. Witraże owe, pochodzące z XIV wieku uległy zniszczeniu w czasie inwazji bolszewickiej.

W Czerniakowie pod Warszawą odrestaurowano cenny holenderski tryptyk na drzewie, znajdujący się w bocznym ołtarzu, pochodzącym z XVI wieku. Restaurację przeprowadził artysta-malarz Rutkowski, dzięki funduszom Oddziału Sztuki Urzędu Konserwatorskiego w Warszawie.

W Rudnikach, województwa łódzkiego, odrestaurowano charakterystyczny pradawny dwór tamtejszy.

W Łęczycy podjęto prace restauracyjne w ruinach zamczyska.

W Lądzie (województwo łódzkie) przeprowadzono restaurację malowideł Sali Opackiej tamtejszego klasztoru.

W Sandomierzu zrekonstruowano ściśle według dawnego wzoru szczytową ścianę prezbiterjum kościoła św. Jakóba, sięgającego początków 13 wieku. Odnowiono Kościół św. Pawła oraz dzwonnicę kościoła katedralnego.

W Klimontowie (woj. Kieleckie) odnowiono wieżę i główną rotundę tamtejszego pięknego kościoła barokowego.

W Szydłowie (woj. Kieleckie) odnowiono średniowieczne mury miejskie i rozpoczęto roboty konserwacyjne nad ruinami tamtejszego zamku.

W Szydłowcu pokryto na nowo kaplicę i część pięknego, renesansowego zamczyska.

W Kielcach odnowiono fasadę renesansowego pałacu dawniej Biskupów Krakowskich w którym obecnie mieści się Urząd Wojewódzki. Dwie wieże narożne tego zamku zaopatrzono w nowe hełmy, odpowiadające ściśle wzorom dawnych hełmów, usuniętych przez moskali po powstaniu styczniowym.

W Wiślicy zakończono prace odnowicielskie nad dzwonnicą Długosza.

W Jedrzejowie umocniono jedną z wieżyc wspaniałego kościoła dawniej Cystersów.

TURYSTYKA ZIMOWA W POLSCE

Pewnego śnieżno-deszczowego popołudnia przedświątecznego zwrócił się do mnie telefonicznie Redaktor „Turysty" z prośbą o dostarczenie mu *najważniejszych wiadomości z dziedziny turystyki zimowej.*

Ponieważ w Warszawie, jeżeli idzie o wiadomości narciarskie, istnieje tylko jedno źródło niewyczerpane, a tym jest Pan pułkownik inż. Aleksander Bobkowski, twórca i Prezes Polskiego Związku Narciarskiego — skorzystałam więc i ja z jego uprzejmości, aby się módz podzielić z Czytelnikami „najświeższemi wiadomościami", dotyczącemi turystyki narciarskiej.

Głównym opiekunem turystyki i sportu narciarskiego jest *Polski Związek Narciarski (P. Z. N.)* założony w r. 1919. Wydaje on corocznie jako swój organ i sprawozdanie „Rocznik Narciarski", opisujący dokładnie wyniki zawodów krajowych i międzynarodowych, wrażenia z ciekawszych wycieczek narciarskich etc. Książka ta o objętości około 200 stron druku, wydana na kredowym papierze i ozdobiona kilkoma rotograwiurami i kilkudziesięciu ilustracjami może służyć nietylko za źródło informacji, ale za ozdobę bibljoteki każdego turysty.

Działalność P. Z. N. kroczy po dwóch równoległych torach, bo turyści i sportowcy stanowią dwa całkiem odrębne światy. Nacisk większy położony jest może na sport, a to z tego względu, że dzięki zyskiwaniu przez naszych zawodników coraz to nowych rekordów w skokach i biegach, stawaniu do zawodów międzynarodowych etc. wymaga sport narciarski dokładniejszej i surowszej aniżeli turystyka organizacji i kontroli.

Nie należy jednak przypuszczać, aby *P. Z. N.* pochłonięty sprawami sportu, a w roku bieżącym jeszcze zbliżającą się Olimpjadą, *zaniedbał sprawy turystyki narciarskiej.* Przeciwnie, w myśl uchwały ostatniego dorocznego zjazdu P. Z. N. postanowił bardziej niż dotychczas uwzględniać w swej działalności turystykę. I tak *na rok 1928 wychodzi kalendarzyk informacyjny narciarski,* który będzie zawierał obok wiadomości niezbędnych dla każdego narciarza, *spis schronisk narciarskich z podaniem ilości łóżek i cen,* przejazdy kolejowe ze stacjami wyjść i t.d. Pozatem P. Z. N. przygotowuje wydanie pierwszego ogólnego przewodnika po polskich terenach narciarskich, opatrzonego w odpowiednie mapy.



Śniegiem zawiany las świerkowy w Tatrach.
Forêt de sapins dans les Tatres en hiver.
Der Tannenwald in der Tatra unter dem Schnee.
The Forests in Tatra.

Zainicjowano akcję budowy schronisk narciarskich, gdyż dotychczas narciarze korzystają głównie ze schronisk górskich Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Jako jedną z najdonioślejszych akcyj P. Z. N. należy z uznaniem powitać *propagandę narciarstwa* na terenie całego Podkarpacia *przez organizowanie* we wszystkich miejscowościach *lotnych kursów dla miejscowej ludności.*

Pozatem P. Z. N. zajmuje się gorąco sprawą narciarstwa wśród młodzieży i na wsi, funduszem składownictwa nart, odznakami za sprawność etc.

Z większych wycieczek narciarskich w roku bieżącym projektują studenci Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego marsz. z Worochty do Zakopanego, a A. Z. S. Lwowski — z Kut wzdłuż Karpat do Cieszyna. Jednak jedni i drudzy uzależniają swe ekspedycje od otrzymania na nie subwencji od sfer kompetentnych.

Wszystkie te prace spoczywają w ręku Zarządu Straży Związku w Warszawie, Komisji Sportowej w Krakowie i delegatów P. Z. N., rozsianych po wszystkich większych ośrodkach narciarskich.

Pisząc o narciarstwie w Polsce nie można pominąć milczeniem osoby Prezesa pułk. inż. Aleksandra Bobkowskiego, którego niestrudzona praca (od samego założenia związku), przy współpracy tylko innych członków zamiejscowych i miejscowych, gorliwość w wypełnianiu wziętych na siebie obowiązków, już nietylko prezesa, ale wprost powiedziałabym osi związku, doprowadziła do owocnych rezultatów jakiemi dziś może się już pochwalić P. Z. N. *M.S.*



Hala Gąsienicowa w Tatrach zimą.
Vallée de Gąsiennica dans les Tatres.
The valley of Gonsienitz in the Tatras Mountains, in winter time.
Das Tal „Gasienicowa" in der Tatra im Winter

NOWY TOM „WIERCHÓW"

W tych dniach wyszedł 5-ty rocznik „Wierchów", organu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, poświęcony górom i góralszczyźnie. Rocznik wydany czcionkami Drukarni Geograficznej „Orbis" w Krakowie zawiera 14 rozprawek i opowiadań, dotyczących zagadnień tatrzańskich, gorgańskich i huculskich oraz obszerną kronikę tatrzańską, otwartą pięknym ustępem D-ra M. Swierza, mówiącym o Papieżu Piusie XI., jako alpiniście (przypominamy, iż „Turysta" był pierwszem pismem polskiem, które zwróciło uwagę na alpinistyczne prace J. S. Piusa XI.). Kronika „Wierchów" omawia dalej sprawę pogranicznych Parków narodowych (W. Goetel), konsolidację turystyki polskiej, widoczną w założeniu Związku Polskich Tow. Turystycznych (W. Goetel), ideę łączności wśród turystyki Słowiańszczyzny, przejawioną w Zjeździe Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych w r. 1927 w Polsce (W. Goetel), gospodarki turystycznej w Beskidach Zachodnich (M. Mindowicz), gruźlicy wśród stałych mieszkańców Zakopanego (Dr. T. Gabryszewski). Kronikę kończy wspomnienie pośmiertne o św. p. Mieczysławie Szczuce, który w dniu 13 sierpnia 1927 r. zginął śmiercią taternika na południowej ścianie Zamarłej Turni.

Następne działy kroniki omawiają geologiczne, fotogrametryczne, botaniczne, ludoznawcze i leśne badania Tatr i Karpat, ochronę przyrody, nową ustawę lasową, ankietę w sprawie kolei górskich, letni turystyczny sezon tatrzański w roku 1927, prace taternicze Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie w 1927 r. i nowe prądy ideowe w Niemiecko-austrjackiem Towarzystwie Alpejskiem.

Obszerniejsze łamy kroniki poświęcono działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 15. IV. 1926 r. do 1. X. 1927 r., działalności Muzeum Tatrzańskiego, poczem idą notatki o pracach Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, Kronika Zakopiańska, a wreszcie omówienie książek i czasopism, przyczem z przykrością stwierdzamy, iż w dziale tym nie znalazło się miejsca dla omówienia naszego wydawnictwa, mimo, iż Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego stale wydawnictwo to otrzymywał.

Zaznaczamy wreszcie, iż omawiany rocznik „Wierchów" wydany został nakładem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy poważnej subwencji rządowej bez współudziału firmy wydawniczej H. Altenberg we Lwowie, która dotychczas wydawnictwo częściowo finansowała.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO W R. 1927

Mało istnieje w Polsce towarzystw turystycznych, tak ruchliwych, jak *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie.* Prowadzi ono różnorodną działalność w dziedzinie *opieki nad turystyką górską*, a więc *buduje schroniska, znaczy* kolorową farbą *ścieżki górskie, wydaje mapy terenów górskich, przewodniki górskie* etc. *Liczy* obecnie *10.000 członków,* posiada *20 oddziałów* we wszystkich większych miastach i ośrodkach górskich, oraz *3 sekcje:* turystyczną, ochrony przyrody i narciarską. Na czele każdego oddziału stoi zarząd. Jeden z członków zarządu każdego oddziału jest delegatem do Zarządu Głównego w Krakowie, który zbiera się co 2—3 miesięcy. W chwili obecnej prezesem Zarządu głównego P. T. T. jest inż. Jan Czerwiński z Krakowa, wiceprezesami: b. poseł Stanisław Osiecki z Warszawy, dr. Walery Goetel z Krakowa, dr. Wacław Majewski ze Stanisławowa, sekretarzem dr. Emil Stolfa z Krakowa, a skarbnikiem Stefan Porębski z Krakowa. Pozatem w skład Zarządu wchodzi 12 członków z poszczególnych oddziałów.



Zimowa droga z Zakopanego w Tatry.
La route de Zakopane dans les Tatres.
Road leading from Zakopane to the Tatras Mountains.
Der Winterweg aus Zakopane in die Tatra.

Na polu budowy nowych schronisk działalność Towarzystwa przedstawia się następująco:

16 czerwca 1927 r. w obecności 150 osób, przybyłych ze wszystkich stron Polski, poświęcono *schronisko na Jalu w Gorganach Centralnych,* obliczone na 40 osób, zbudowane staraniem *Oddziału Lwowskiego P. T. T.* według planów i godnej naśladowania współpracy inż. Maksymiljana Dudryka i prof. Lenkiewicza ze Lwowa.

Brak schroniska tego dawał się ogromnie odczuwać wycieczkom przybywającym w Gorgany, to też było ono przez całe lato 1927 r. stale przepełnione. Restauracja na miejscu. Dojazd do samego schroniska odbywa się kolejką leśną z Broszniowa (dwie i pół godziny), dokąd dojeżdża się ze Lwowa pociągiem normalnotorowym. Co do rozkładu kolejki upewnić się należy w dyrekcji tartaku Glesingerów w Broszniowie.

19 czerwca b. r. poświęcono *schronisko na Zaroślaku pod Howerlą w paśmie Czarnohory,* obliczone na 100 osób, a zbudowane przez *Oddział P. T. T. w Kołomyi* w miejsce spalonego przed kilku laty. Restauracja na miejscu. Dojazd kolejką leśną z Worochty (co do której się jednak trzeba z góry upewnić w dyrekcji tartaku w Worochcie). Od ostatniego przystanku kolejki idzie się jeszcze 7 klm. pieszo drogą górską.

Oddział Górnośląski P. T. T. nabył od prywatnych właścicieli *schronisko na Równicy w Beskidach Śląskich* (888 m.), które następnie rozszerzył i urządził.

Oddział Zakopiański P. T. T. budował cały rok intensywnie mimo wielkich trudności technicznych *schronisko przy Pięciu Stawach w Tatrach.* Poświęcenie jego projektowane jest na lato 1928 r.

W lipcu 1927 r. *Oddział Babiogórski P. T. T.*, a w szczególności jego Koło w Białej, rozpoczął *budowę schroniska tuż pod szczytem Pilska* (1558 m.), obliczonego na 60 osób. Poświęcenie tego schroniska przewidywane jest w lecie 1928 r. Będzie ono miało *duże znaczenie* nietylko *dla turystów letnich,* ale także *dla narciarzy,* gdyż Pilsko leży wśród doskonałych terenów narciarskich, których wykorzystywaniu w dużym stopniu stawał dotychczas na przeszkodzie brak schroniska.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie za jedno z głównych zadań postawiło sobie *znaczenie ścieżek w górach.* Dzięki pracy kilku członków z różnych oddziałów tego towarzystwa *mamy obecnie wyznaczone prawie wszystkie główniejsze szlaki w Tatrach i Beskidach.* W roku ubiegłym *najwięcej zdziałał* pod tym względem *Oddział Stanisławowski,* który wyznaczył *360 klm. ścieżek w Beskidach Wschodnich,* głównie w pasmie Czarnohory i w Gorganach. Robotami temi kierował dr. Wacław Majewski ze Stanisławowa, wiceprezes Zarządu Głównego P. T. T.

Dużo pracy włożono również w *wyznaczenie ścieżek w Beskidach Zachodnich,* gdzie pracami kierował prof. Kazimierz Sosnowski z Krakowa przy pomocy p. Midowicza z Oddziału Babiogórskiego w Żywcu. Wyznaczono w szczególności cały t. zw. *główny szlak z Krynicy na Śląsk* przez najważniejsze szczyty, a pozatem sporo ścieżek w Beskidach Sądeckich, Gorcach, Pieninach, w okolicach Babiej Góry i Pilska, oraz Beskidach Śląskich. W pracy tej pomagały oddziały „Beskid" w Nowym Sączu, tarnowski, „Gorce" w Nowym Targu, Babiogórski w Żywcu, oraz Górnośląski w Katowicach.

W Tatrach robotami w górach kierowała „Komisja dla robót w górach" pod kierownictwem dr. Walerego Goetla. *Wyznaczono* farbami *wszystkie popularniejsze przejścia, umocniono* na nowo *klamry i łańcuchy, ustawiono napisy* i uzgodniono znakowanie z Klubem Czeskosłowackich Turystów.

Ze znakowaniem ścieżek pozostaje w związku rozpoczęta w jesieni 1927 r. akcja wydawania *map turystycznych* Beskidów Wschodnich i Zachodnich. Wydawnictwa takich map podjęła się spółka kartograficzna „GEA" Do wydania tych map mają się finansowo przyczynić zainteresowane oddziały P. T. T., oraz Zarząd Główny. *Wszystkich map ma być 28,* z tego połowa ma wyjść w r. 1928. Uchwalono wydać je w skali 1:100.000, jako najwygodniejszej dla turystów. Ścieżki górskie tak po stronie polskiej, jak czeskosłowackiej w obrębie pasa turystycznego mają być oznaczane na mapie temi samemi kolorami, jak w terenie.

Z dziedziny *wydawnictw* należy zaznaczyć, że wyszedł już staraniem P. T. T. V tom *„Wierchów"*, rocznika obejmującego ciekawsze wypadki i feljetony dotyczące turystyki górskiej. Nadto jako swój stały organ informacyjny wydaje P. T. T. *„Przegląd Turystyczny"* pod redakcją dr. Walerego Goetla. Każdy numer posiada bogaty dział kro-



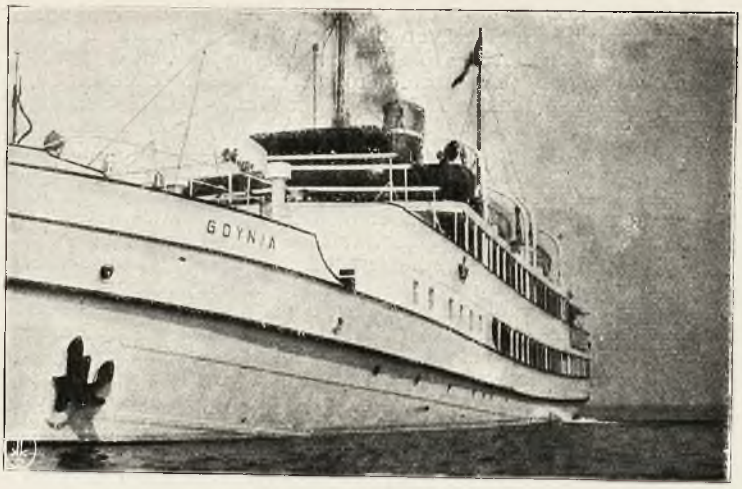
Grupa groźnych szczytów Tatrzańskich.
Groupe de grandes cîmes des Tatres.
A group of severe Tatras Mountains.
Eine Gruppe der mächtigen Tatragipfel.

niki. P. T. T. ma wydać drugie wydanie *„Przewodnika po Tatrach Wysokich"*, pióra dr. Mieczysława Swierza i Janusza Chmielowskiego.

Od r. 1925 posiada Pol. Tow. Tatrz. wyłączny przywilej dla swych członków, co *do przekraczania granicy polsko - czeskosłowackiej na zasadzie legitymacyj członkowskich,* zaopatrzonych w wizę konsulatu czeskosłowackiego najbliższego miejsca ich zamieszkania. Legitymacje takie *są koloru niebieskiego* (w odróżnieniu od legitymacji zwykłych Towarzystwa, które przywileju przekraczania granicy nie mają) i *muszą być zaopatrzone w nalepkę za rok bieżący.* Pozatem dają one ulgi w schroniskach P. T. T. i Klubu Czeskosłowackich Turystów po tamtej stronie granicy.

Marja Szachówna.

NA MORZE!



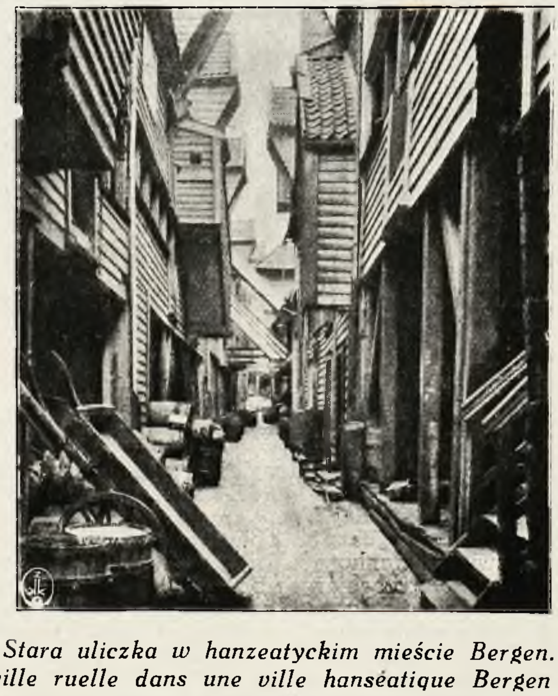
Polski statek pasażerski jedynej polskiej Linji Okrętowej „Żegluga Polska".
Un bateau de promenade de la ligne de Navigation appelée „Żegluga Polska" („Navigation Polonaise") à Gdynia.
Polish Passenger Ship of the only Polish line called „Polish Navigation".
Ein polnisches Schiff der poln. Schiffslinie „Żegluga Polska".

Czas nam pomyśleć o wycieczkach i wędrówkach morskich umożliwionych nam teraz dzięki pracom i staraniom Żeglugi Polskiej.

Droga morska to najpiękniejszy odpoczynek i najmilszy sposób spędzania wakacyj. Człowiek oderwany od dnia powszedniego zbliżony niemal dotykalnie ku od wieków jednakiemu żywiołowi wodnemu, zapomina o swych troskach dalekich, wchłania w siebie moc i siłę największej z potęg przyrody.

Obcowanie z morzem uczy człowieka spoglądać w dal, przechodzić spokojnie mimo drobiazgów dnia powszedniego, mówi mu o wiekuistości, dziedzinie Boga.

Morze przemywa pienistemi falami swemi duszę i serce człowieka, ponosi je z sobą w dalekie zamknięte na codzień krainy marzeń i wzniosłych myśli. Od wieków też każdy człowiek, dąży ku morzu, ku twórczym siłom jego bezkresnych wód.



Stara uliczka w hanzeatyckim mieście Bergen.
Vieille ruelle dans une ville hanséatique Bergen en Norvège.
An old street in the Hanseatic city of Bergen in Norway.
Eine alte Gasse in der Hansastadt Bergen.

Żegluga Polska, młode dzielnie prowadzone przedsiębiorstwo państwowe w Gdyni, planuje w roku bieżącym urządzenie szeregu wycieczek morskich wzdłuż naszego wybrzeża i dalej ku krainom Wikingów, ku Skandynawji. Piękność krajów tych ilustrują nam zdjęcia, zamieszczone w dzisiejszym numerze, a przedstawiające nam piękno nadmorskich zakątków Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji. Przypatrzyć nam się teraz wypada w jaki sposób Żegluga Polska przygotowuje swe statki do wycieczek nadchodzącego lata.

Żegluga Polska zamierza przedewszystkiem ustalić w lecie bieżącego roku regularną służbę swoich statków pasażerskich na linjach między przystaniami naszego wybrzeża, a więc między Gdynią a Gdańskiem, Gdynią, a Helem i Gdynią a Jastarnią i nakoniec na nowej linji między Gdynią a Rewą, przez Mechlinki, o ile tam powstaną przystanie.

„Żegluga Polska" oddała Stoczni Gdańskiej zamówienie na pewne przeróbki s.s. „Gdynia", który, jak wiadomo, jest przeznaczony do dalszych wycieczek po Morzu Bałtyckiem. Dzięki przeróbkom, uzyskamy zwiększenie ilości miejsc pasażerskich, których brak dawał się silnie odczuwać w ubiegłym sezonie.

Przedsiębiorstwo zdecydowało się wbudować na statku szereg nowych kabin do palarni na rufie. Kabiny te będą urządzonej lepiej od znajdujących się pod pokładem. Będą miały dużo światła i powietrza i będą dwumiejscowe. Cztery z nich będą luksusowe, a mianowicie będą większe i będą posiadały oprócz miejsc sypialnych jeszcze wygodną kanapkę.

Obok tych kabin będzie wbudowany w statek salon dla dam, w którym będzie postawiony fortepian. Pozatem przed jadalnią będzie urządzony wygodny i obszerny hall — zaś salon na górnym pokładzie będzie przebudowany na palarnię z uwzględnieniem miejsc dla większej ilości osób.

Kuchnia i bufet będą znacznie powiększone, co usprawni obsługę pasażerów, a burty dolnego pokładu będą zakryte, co da możność wygodnej komunikacji przez cały statek z tylnych do przednich kabin bez obawy obryzgania przez fale. Oprócz tego będzie na statku jeszcze wykonany szereg mniejszych zmian.

Po wykonaniu tych przeróbek będzie mogło wyjeżdżać „Gdynią" jakie 100 osób, przyczem „Żegluga Polska" nie zaniedba żadnego szczegółu, aby statek był wygodnym i przyjemnym i nie ustępował w niczem innym statkom tego rodzaju.

„Żegluga Polska" przystąpiła już do opracowania programu wycieczek zagranicznych swoim statkiem pasażerskim „Gdynia" i wkrótce poda go do wiadomości publiczności.

Przedsiębiorstwo zamierza w lecie b. r. wysłać s. s. „Gdynia" również i na jedną wycieczkę dłuższą do Amsterdamu, żeby uczestnicy tej wycieczki mogli być na IX. Olimpjadzie w najciekawszym jej okresie oraz przyjąć udział w uroczystem zamknięciu igrzysk.

Prace przebudowy na statkach „Gdynia" i „Hanka" są na ukończeniu jest więc pewnem, że na początek sezonu letniego oba te statki oraz s.s. „Gdańsk" będą zupełnie gotowe do ruchu, pierwszy na wycieczki, ostatnie dwa — między przystaniami na wybrzeżu.

P. P. „Żegluga Polska" zamierza uruchomić statki pasażerskie na wybrzeżu poczynając od 1-go maja, zaś wycieczki zagraniczne — od 15-go maja b. r.

Rozkład jazdy statków przybrzeżnych zostanie ułożony zależnie od rozkładu kolejowego i w ten sposób stworzy na wybrzeżu dogodne warunki komuni-

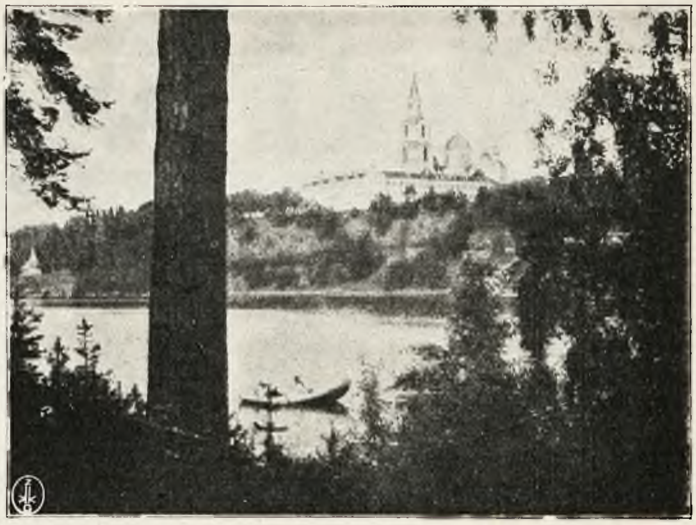
kacji między Gdynią a Helem i Jastarnią. Rozkład ten ulegnie zmianie 1-go lipca, gdy przedsiębiorstwo obejmie w posiadanie dwa zamówione na stoczni Palmers'a, w Newcastle statki, gotowość których jest przewidzianą na 5-go i 15-go czerwca.

Po przybyciu tych nowych statków, których projekty i rysunki, zostały opracowane odpowiednio do wymagań ruchu na wybrzeżu, przedsiębiorstwo dołoży starań, żeby zapewnić publiczności, przebywającej na wybrzeżu, częstą i szybką komunikację na półwysep Helski oraz przynajmniej dwukrotny kurs statków do Gdańska, którego tak brakowało w roku ubiegłym.

Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwu udało się w roku ubiegłym przewieść około 70.000 pasażerów, co wobec krótkotrwałego sezonu należy uważać jako wynik zadawalniający, i wskazujący na silny rozwój ruchu pasażerskiego między Gdynią a półwyspem.

W roku bieżącym P. P. „Żegluga Polska" będzie miało już na początek sezonu nietylko trzy gotowe wspomniane wyżej statki, lecz i wprawiony do pracy personel i gotowe przystanie.

Dla wygody ludności Warszawy otwiera „Żegluga Polska" biuro sprzedaży swych biletów okrętowych w biurze „I-go T-wa Kąpieli Morskich" przy Krakowskiem Przedmieściu Nr. 22, tel.: 235-60.



Klasztor w Vallamo w Finlandji.
Monastère à Vallamo, Finlande.
Monastery of Vallamo in Finland.
Das Kloster zu Vallamo im Finnland.

„LWOWEM" NA MADERĘ

(Dokończenie)

Aczkolwiek Madera nie częściej widzi u siebie śnieg niż na niebie komety, to jednak do niedawna t. j. do pojawienia się samochodów, nie znała wcale kołowych wehikułów, lecz tylko... sanki. Tak jest, zwykłe drewniane sanki, ciągnione przez ludzi, krowy, woły— w najlepszym razie przez chude konie, gdyż jedynie taki sposób lokomocji nadaje się na tutejsze strome ulice i drogi wybrukowane, małemi, wyślizganemi kamieniami.

Na częstych wycieczkach, włóczeniach się po drogim Funchalu i wydawaniu escudów, ze złością przez nas , zwanych „paskudami", zeszedł nam prędko pobyt na Maderze. Pierwotny projekt wstąpienia na wyspy Kanaryjskie musiał ze względów nawigacyjnych ulec zmianie i zamiast na Wschód skierowaliśmy się na pełniejszy ocean, aby po pięciu dniach dopłynąć do Azorów i 2 września rzucić kotwice w porcie Ponta Belgada, na wyspie Sao Miquel.

Wyspa ta podobnie jak Madera jest wulkanicznego pochodzenia, z wyraźnemi dwoma kraterami lecz niezbyt wysoka, jest żyzną i obfituje w kartofle, jarzyny, kukurydzę, winogrona, banany i... ananasy!

Gdzie spojrzeć lunetą, wszędzie widać białe ananasarnie. Ananas bowiem jest za szlachetny, ażeby sobie sam, dziko, wyrastał.

Zwiedziwszy dokładnie jedną z ananasarni, oprowadzani przez samego plantatora — sympatycznego portugalczyka i jeszcze sympatyczniejszą jego córkę, nie mogliśmy się nadziwić jakiej to opieki wymaga jeden poszczególny ananas w czasie pięciomiesięcznego dojrzewania, jakiej temperatury w rozległych wysokich inspektach, wiele litrów dziennie wody i t. p. Masowy eksport do Europy widocznie się jednak opłaca, gdyż nie słyszeliśmy żadnych utyskiwań na „ciężkie czasy".

Mieszkańcy Ponta Belgada wydali się nam wyjątkowo sympatyczni przez swą znajomość geografji. Każdy sklepikarz z satysfakcją rozpoczynał natychmiast z nami rozmowę na temat Polski, jej położenia geograficznego, etnograficznego i politycznego, jej historji i cieszył się widokiem naszych przyjemnie tem zdziwionych twarzy.

Już 5 września, zaopatrzeni w świeży prowiant, wypłynęliśmy w powrotną drogę. Żeglując z różnem szczęściem, zawinęliśmy po dwóch tygodniach do Cherbourga.

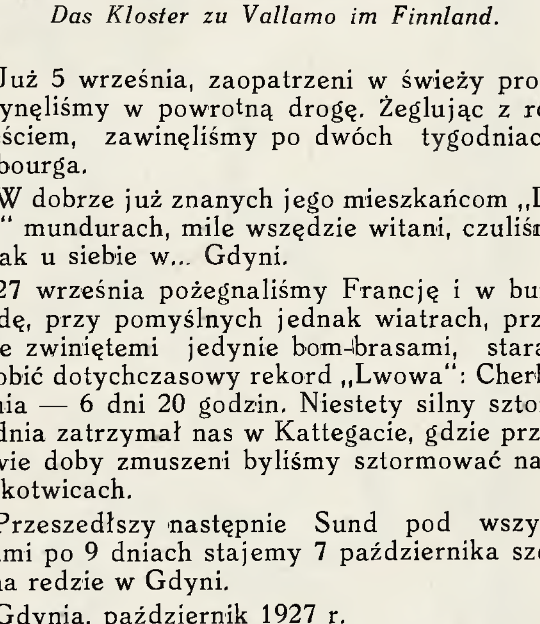
W dobrze już znanych jego mieszkańcom „Lwowskich" mundurach, mile wszędzie witani, czuliśmy się już jak u siebie w... Gdyni.

27 września pożegnaliśmy Francję i w burzliwą pogodę, przy pomyślnych jednak wiatrach, przeważnie ze zwiniętemi jedynie bom-brasami, staraliśmy się pobić dotychczasowy rekord „Lwowa": Cherbourg-Gdynia — 6 dni 20 godzin. Niestety silny sztorm od południa zatrzymał nas w Kattegacie, gdzie przez całe dwie doby zmuszeni byliśmy sztormować na czterech kotwicach.

Przeszedłszy następnie Sund pod wszystkimi żaglami po 9 dniach stajemy 7 października szczęśliwie na redzie w Gdyni.

Gdynia, październik 1927 r.

J. A. M.

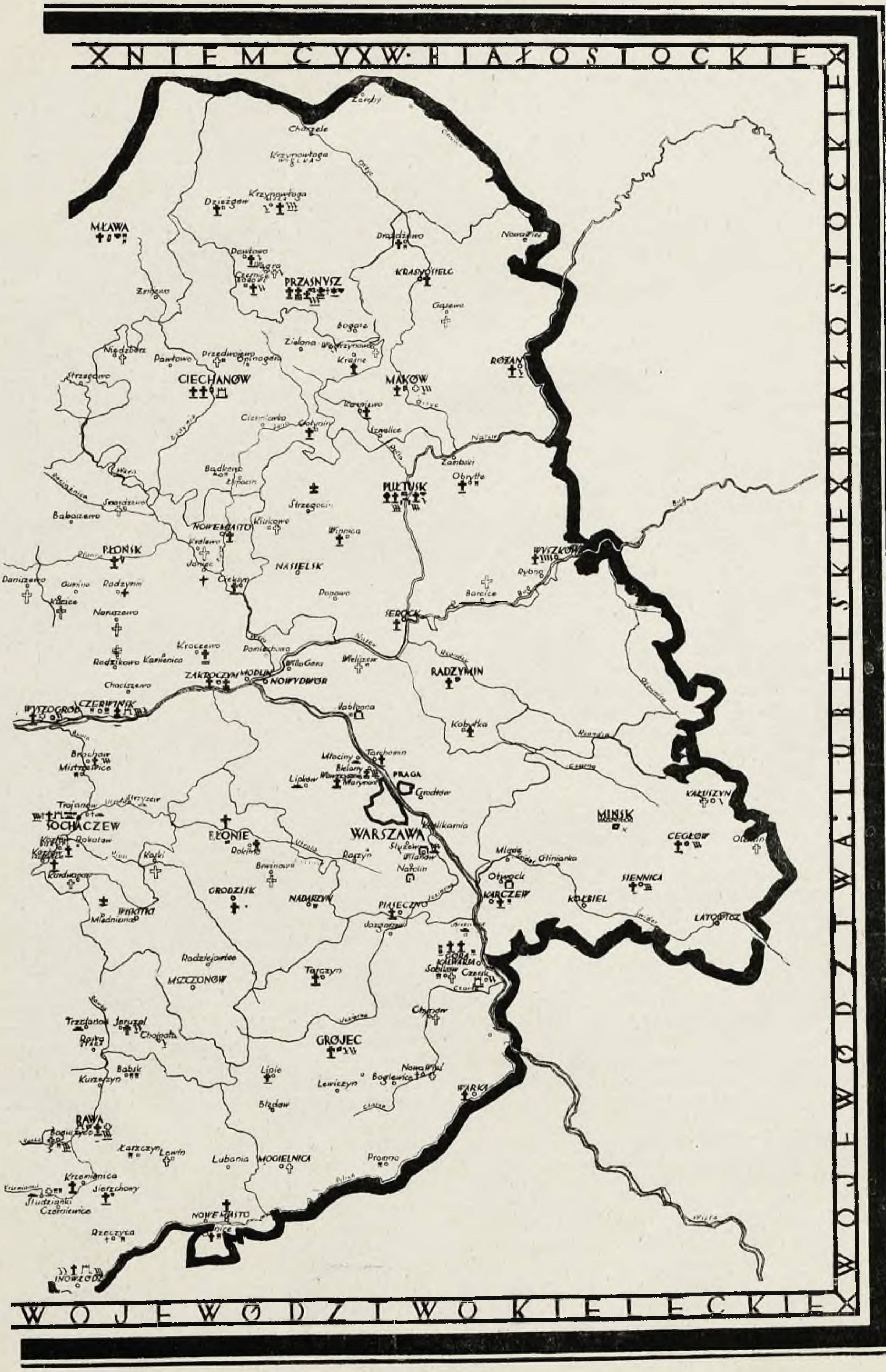


Pałac Królewski Amaljenborg w Kopenhadze.
Château Royale Amaljenborg à Copenhague.
King's Palace of Amaljenborg in Copenhagen.
Das königliche Schloss Amaljenborg in Kopenhagen.

WOJEWÓDZTWO



WARSZAWSKIE



WĘDRÓWKA ULICAMI WARSZAWY

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej *Dworzec Warszawa-Główna,* zbudowany w 1844 pg. projektu H. Marconiego. W budowie wielki dworzec centralny w związku z wykonywaną linją średnicową, przechodzącą częściowo pod miastem.

Ul. Marszałkowska, najdłuższa w prostej linji z ulic Warszawy (około 3-ch km.) a zarazem najbardziej ruchliwa arterja komunikacyjna i handlowa miasta.

Plac Zbawiciela, rondo z Kościołem Zbawiciela, wystawionym w ostatnim dziesiątku lat XIX w. według projektu J. Dziekońskiego i Żychniewicza na motywach renesansowych.

Ul. Śniadeckich (Jan i Jędrzej, uczeni polscy XIX w.). Nr. 6 — gmach Warsz. T-wa Naukowego; siedziba Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Nawprost ul. Śniadeckich na ul. *Nowowiejskiej* — wejście główne na Plac Wyścigów Konnych.

Między Polną i Nowowiejską gmachy Politechniki, zbud. pg. planów Szyllera i Rogóyskiego w 1901 r. W głównym budynku wspaniała aula; miejsce kongresów, zjazdów, wystaw. W 1920 r. siedziba sztabu kierującego obroną Warszawy.

Ul. Nowowiejska Nr. 50, róg Topolowej — Instytut Aerodynamiczny, wystawiony w 1926 r. pg. proj. K. Jankowskiego.

Na prawo od ul. Nowowiejskiej między ul. Topolową, Koszykową i Suchą — gmachy Wyższej Szkoły Wojennej.

Na lewo od Nowowiejskiej między Suchą i Topolową — kolonja Staszica. Kooperatywy mieszkaniowe Nowej Warszawy.

Na lewo Ul. *Topolowa* prowadzi do Portu Lotniczego i Lotniska, stacji komunikacji powietrznej pasażerskiej.

Przy ul. *Koszykowej* 81 nawprost ul. Starynkiewicza wejście na miejską Stację Filtrów Wodociągowych, zbud. w 1880 r. pg. proj. angielskiego inż. Lindley'a. Wieża ciśnień wysokości 72 m. Stacja ta zajmuje przestrzeń ograniczoną ulicami: Koszykową, Raszyńską, Filtrową i Suchą.

Plac Unji Lubelskiej, rondo. Plac przeznaczony pod będący na ukończeniu Pomnik Poległych Lotników, (proj. E. Wittig). Charakterystyczne empirowe budynki rogatkowe miejskie. (1823, pg. proj. Kubickiego). W jednym z nich stacja kolejki Wilanowskiej. W sąsiedztwie drugiej — stacja kolejki Grójeckiej.

W domu pod Nr. 15 przy ul. Bagatela na VII piętrze glorietka restauracji, z rozległym widokiem na miasto.

W przedłużeniu ul. Marszałkowskiej — ul. *Puławska,* główna arterja południowej dzielnicy — Mokotów.

Ul. Rakowiecka Nr. 6 gmach Wyższej Szkoły Handlowej, zbud. w 1926 r. pg. proj. J. Witkiewicza. Nr. 4 Państwowy Instytut Geologiczny.

Ul. Chocimska Nr. 24 (róg Kujawskiej) Państwowy Zakład Hygjeny, wzniesiony z fundacji Rockefellera pg. proj. C. Przybylskiego.

Ul. Bagatela. Nr. 12 — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; w budowie nowy gmach przy Al. Szucha pg. proj. Z. Mączeńskiego.

Al. Szucha Nr. 12 — Nuncjatura Apostolska.

Belweder. Pałac wzniesiony w 1822 r. w stylu empire pg. planów Kubickiego dla W. Ks. Konstantego. Rezydencja (do 1926 r.) Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecnie — Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przy pałacu wspaniały park.

W zabudowaniach po przeciwległej stronie ulicy mieściła się słynna fabryka porcelany — marki Belweder.

Z Belwederem sąsiadują *Łazienki,* najpiękniejszy i największy park publiczny Warszawy. *Pałac,* prawdziwe dzieło sztuki z epoki Stanisława Augusta, budowany w okresie panowania tego króla pod osobistym jego kierunkiem przez najlepszych artystów (arch. Merlini, Fontana, Kamsetzer; malarze Bacciarelli, Plersch; rzeźb. Hlonaldi, Le Brun, Pinck). Park projektował Jan Schuch. W budynku za pałacem mieściła się w 1830 r. słynna *Szkoła Podchorążych,* skąd 29 listopada rozpoczęto powstanie listopadowe atakiem na Belweder. *Teatr na wyspie,* zbudowany, na wzór klasycznych amfiteatrów; mieści okoł. 1500 osób. Posągi dramaturgów nowe, zamiast zniszczonych dawnych dłuta Righi'ego, projektuje Breyer. Scena na wysepce ze sztucznemi ruinami. *Biały domek,* z końca XVIII w. był prowizorycznem mieszkaniem króla podczas budowy pałacu. *Stara Pomarańczarnia* prócz obecnie wspaniałej oranżerji mieści dawną *salę teatralną,* z czasów Stanisława Augusta (1788). W pobliżu studnia naśladująca grobowiec Cecylji Metelli. *Kordegardy* w klasycystycznym charakterze. W tylnej części parku t. zw. Syberji znakomite budynki cieplarniane.

Od str. ulicy Agrykola — *Pałac Myśliwski* w stylu Stanisława Augusta; mieszkał tu ks. Józef Poniatowski. Na osi pałacu Łazienek od północnej jego strony, na moście przy ul. Agrykola wznosi się Pomnik Króla Jana Sobieskiego, (rzeźba Pincka 1788), jako pogromcy turków.

W pobliżu pomnika nad stawem domek z końca XVIII w. t. zw. „Eremitorjum".

Z parku Łazienkowskiego piękny widok na Belweder.

Aleje Ujazdowskie, najpiękniejsza ulica Warszawy z szeregiem pałaców oraz parków. Tuż na początku po prawej stronie na tle Łazienek — *pomnik Chopina,* dłuta W. Szymanowskiego, wzniesiony w 1926 roku. Na prawo pod Nr. Nr. 1, 3, 5 gmachy (wystawione za czasów rosyjskich) *Szkoły Podchorążych,,* która umieściła się tam do 1927 r. Obecnie urzędy wojskowe i Województwa warszawskiego.

Z Łazienkami graniczy aż do ul. Agrykoli — *Ogród Botaniczny,* założony w pocz. XIX w. przy wejściu (Al. Ujazdowskie Nr. 6, 8) *Obserwatorjum* Astronomiczne z 1823 r. (Aigner, arch., i Armiński astronom.) W ogrodzie ruiny *kościoła Opatrzności.* Budowę rozpoczął Stanisław August jako pamiątkę Konstytucji 3-go Maja. (Uchwałą Sejmu na pamiątkę Konstytucji 1921 r. ma obecnie stanąć nowy Kościół Opatrzności, jako niezrealizowane w swoim czasie votum narodowe). Na wprost Nowowiejskiej teren małych wystaw „Łobzowianka."

Ulicę Nowowiejską od Alei aż do pl. Zbawiciela po lewej str. zajmują gmachy Ministerstwa Spraw Wojskowych, przebudowane z koszar pg. proj. C. Przybylskiego przed kilkoma laty.

Między „Łobzowianką" i ul. Piękną—Park Ujazdowski, założony w 1896 r. pg. proj. Szaniora (50.000 m.² pow.)

Al. Róż Nr. 2 Ambasada Francuska; Nr. 4 — po-

selstwo Brazylji, Al. Ujazdowskie Nr. 19 — poselstwo Estonji.

Ul. Szopena Nr. 2a — poselstwo tureckie.

Ul. Szopena Nr. 13 — mieści się poselstwo czechosłowackie w wybudowanym podług projektu czeskiego architekta pałacu.

Al. Ujazdowskie Nr. 23 w pałacu wzniesionym pg. proj. M. Weinfelda — poselstwa Belgji i Holandji; Nr. 25 — pałac w stylu empire; Nr. 27 — pałacyk ks. M. Radziwiłłowej (proj. Marconi); Nr. 29 — własność również ks. Radziwiłłowej (proj. J. Heurich).

Ul. Piękna Nr. 17 — poselstwo Niemiec. Nr. 10 — poselstwo Danji. Przedłużeniem ul. Pięknej jest ul. Górnoślaska. Pod Nr. 14 Dom Akademiczek pg. proj. K. Jakimowicza.

Między Myśliwiecką, Górnośląską i Wrońskiego — kolonja mieszkaniowa profesorów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, zbudowana w latach 1925 — 1927.

Między Wrońskiego, Górnoślaską i Rozbrat — gmach Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej pg. proj R. Gutta.

W tym samym kwartale za tym budynkiem od ul. Myśliwieckiej Państwowe Gimnazjum im. Batorego (pg. proj. T. Tołwińskiego, 1924), wzorowy gmach szkolny.

Przy ul. Myśliwieckiej Park Sportowy im. Sobieskiego. Stadion.

Ul. Łazienkowska. Budowa Kościoła Ś-go Ładysława (pr. Kuder). Z ul. Rozbrat znakomity widok na d. pałac Ujazdowski z basztami po rogach, leżący na terenie Szpitala.

Aleje Ujazdowskie Nr. 31 — pałacyk ks. Czetwertyńskich (proj. Marconi); Nr. 33—poselstwo Serbji (S. H. S.) mieszczące się w pał. Dziewulskich (proj. W. Marconi); Nr. 39 — poselstwo Bułgarji.

Ulicą Matejki dochodzimy do ul. *Wiejskiej*, gdzie pod Nr. 4, 6, 8 w rządowych gmachach Instytutu Maryjskiego mieści się Sejm i Senat. Sala Sejmowa przerobioną została pg. proj. K. Tołłoczki z dawnej cerkwi Instytutu. Obecnie na ukończeniu nowa Sala pg. proj. K. Skórewicza. Od ul. Wiejskiej — Hotel dla posłów.

W bezpośrednim zetknięciu z terenem sejmowym jest ogród „Frascati" (ul. Wiejska Nr. 10) z pałacykiem (niegdyś miejsce zebrań Loży Masońskiej). Obecnie mieści się tam poselstwo Rumunji.

Plac Trzech Krzyży z figurą Ś-go Jana Nepomucena, postawioną w 1756 r. na pamiątkę wybrukowania miasta. Dwa krzyże przypominają początek Kalwarji ciągnącej się wzdłuż Al. Ujazdowskich w końcu XVIII w.

Kościół Ś-go Aleksandra przebudowany przez J. Dziekońskiego w 1890 — 93 r. z empirowego kościoła pg. proj. p. Aignera.

Nr. 4, 6 — Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych założony przez ks. Falkowskiego w 1817 r.

W przedłużeniu Alei Ujazdowskich biegnie charakterystyczna dla Warszawy historyczna ul. *Nowy Świat.* Pod Nr. 14 Ministerstwo Komunikacji.

Na prawo — *Aleja Trzeciego Maja*, (jako przedłużenie Al. Jerozolimskich biegnących w kierunku Dworca Głównego). Perspektywa na 700-metrowej długości wiadukt prowadzący do mostu Poniatowskiego przez Wisłę. (Projektowali inż. Marczewski i arch. Szyller).

Po prawej stronie w Alei 3-go Maja — budowa Muzeum Narodowego (pg. proj. T. Tołwińskiego), mieszczącego się tymczasowo przy ul. Podwale 15.

Począwszy od ul. Smolnej, idąc wiaduktem, widać trasę linji kolejowej średnicowej wychodzącej z zagłębienia pod terenem miasta.

Most łączy Warszawę z Pragą prowadząc w dalszym ciągu Aleją Poniatowskiego do wspaniałego Parku Skaryszewskiego, urządzonego w latach 1910 — 15.

Z wiaduktu zejście na *Wybrzeże Kościuszkowskie*, ciągnące się aż do mostu Kierbedzia. Pod Nr. 37 — gmach Szkoły Sztuk Pięknych (proj. A. Grawicz).

Nowy Świat; Nr. 18 pałac Branickich,—siedziba Ambasady Angielskiej Nr. 19 — dawny pałac Pusłowskich. W dziedzińcu Sala Wystawowa, (obecnie kino Colosseum) i mogące pomieścić 2600 widzów. Nr. 35— pałac z fasadą klasyczną niegdyś należący do arcyb. warsz. ks. Hołowczyca; Nr. 49 — dawny pałac Małachowskich o cechach architektury klasycznej.

Ul. Ordynacka. W głębi (Nr. 1) widać gmach Konserwatorjum Muzycznego, mieści w sobie część d. pałacu Ostrogskich).

Ul. Okólnik Nr. 9. Bibljoteka Ordynacji Krasińskich, zbudowana w 1913 r. pg. pr. Nagórskiego,

Nr. 53, dawny pałac Pusłowskich; elewacja empirowa. Nr. 64 pałac ks. Aleksandra Sułkowskiego t. zw. „Na Sułkowskiem"; front o cechach klasycznej architektury. Nr. 67, 69—Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mieszczące się w pałacu hr. Andrzeja Zamojskiego. (proj. H. Marconi około 1840 r.). Pałac ten po zamachu na namiestnika, hr. Berga, był skonfiskowany. Nr. 72 — gmach Towarzystwa przyjaciół Nauk (d. pałac Staszica), któremu w ostatnich latach przywrócono elewację empirową, jaką posiadał przed przerobieniem go na cerkiew w końcu XIX w. Przed pałacem *Pomnik Kopernika* pg. proj. Thordwalsena (1830); stąd rozpoczyna się *Krakowskie Przedmieście.* Na lewo tuż na początku wspomnianej ulicy *Kościół Ś-to Krzyża*, barokowy, pg. proj. Belottiego i Fontany.

Ul. Obożna prowadzi na Dynasy; tor wyścigowy cyklistów.

Ul. Słowackiego; Teatr Polski zbudowany 1912 r. pg. proj. Cz. Przybylskiego.

Nr. 5 — Pałac Ordyn. Krasińskich z poł. XVIII w.; Nr. 8, 10, 12 i 14 typowe kamieniczki z XVIII w.; Nr. 26, 28 — Gmachy Uniwersytetu Warszawskiego (dawniej Szkoła Kadetów, gdzie kształcił się Kościuszko), Nr. 30, pałac Czetwertyńskich, Nr. 32 — pał. Potockich. Na wprost ul. Królewskiej *Kościół Wizytek* z początku drugiej poł. XVIII w. w stylu rococo. Nr. 13 — Hotel Europejski, wzniesiony pg. proj. H. Marconiego; Nr. 15, barokowy pałac Potockich; Nr. 46 — t. zw. Pałac Namiestnikowski, (rezydencja namiestnika ks. Zajączka): obecnie Prezydjum Rady Ministrów. *Kościół Karmelitów* (św. Józefa) z końca XVII w. pg. proj. E. Schroegera.

Wprost wylotu ul Trębackiej—*Pomnik Mickiewicza*, zbudowany w 1898 r., dłuta C. Godebskiego. Pośrodku skweru (w prawej stronie idąc w kierunku Placu Zamkowego) *Ogródek Hoovera* z pomnik. „Wdzięczności Ameryce", dłuta Ksaw. Dunikowskiego, za opiekę nad dziećmi podczas Wielkiej Wojny. Na końcu skweru pomniczek M. B. Passawskiej, postawiony 1863 r. na pamiątkę uniknięcia morowej zarazy i zwycięstwa pod Wiedniem.

Ul. Karowa. Nr. 31 — gmach T-wa Hygjenicznego; Siedziba T-wa Krajoznawczego. — Zjazd Ślimakiem ze Skarpy. Prawie naprzeciw Karowej przejście na *Plac Saski* (patrz opis poniżej).

(Dok. nast.)

JAK STARAĆ SIĘ O WIZY PASZPORTOWE? (DOK.)



Zamek w Frederiksborg obok Kopenhagi w Danji.
Le château de Frederiksborg en Danemark, près Copenhague.
The Castle of Frederiksborg near Copenhagen, in Danemark.
Das Schloss zu Fredericksborg bei Kopenhagen in Dänemark.

DANJA. Wiza wjazdowa zwyczajna kosztuje 10 koron duńskich (około 24 zł.). O ile niema uprzednio zezwolenia władz duńskich na dłuższy pobyt, wiza wydawana jest na pobyt 2-tygodniowy, za zezwoleniem władz duńskich (po złożeniu dowodów, stwierdzających cel i konieczność dłuższego pobytu) na pobyt najdłużej do 3-ch miesięcy.

Wielokrotna wiza wjazdowa do Danji (udzielana po złożeniu dostatecznych dowodów przeważnie dla kupców i przemysłowców) kosztuje 20 koron duńskich i ważna jest na 1 rok.

Wiza tranzytowa w jedną lub w obie strony kosztuje 4 korony duń. i ważna jest w ciągu 6 tygodni. Ulg w opłatach za wizy niema żadnych, natomiast oprócz dyplomatycznych i służbowych wizy udzielane są bezpłatnie dla studentów, wyjeżdżających na praktykę rolną, dla wycieczek szkolnych, dla uczestników kongresów i t. p. Wizy duńskie wydaje: poselstwo duńskie w Warszawie, wydział konsularny, ul. Piękna 10, tel. 32-61, w godz. urz. od 10 — 13-ej, oraz konsulaty duńskie w Łodzi i w Poznaniu.

ESTONJA. Wiza zwyczajna pobytowa kosztuje 20 zł. Po 5 dniach pobytu w Estonji należy uzyskać u miejscowych (estońskich) władz policyjnych pozwolenie na dalszy pobyt, czyli przedłużenie wizy.

Wiza wielokrotna, z ważnością na 1 rok, kosztuje 40 zł.; jednak każdorazowo, w razie dłuższego pobytu nad 5 dni, należy meldować się u władz policyjnych, celem zyskania przedłużenia.

Wiza tranzytowa kosztuje 2 zł. i upoważnia do zatrzymania się na terytorjum Estonji na przeciąg 48 godzin (bez obowiązku meldowania się).

W celu uzyskania wizy wystarczy przedłożyć polski paszport zagraniczny i wypełnić 1 formularz (niekoniecznie osobiście). Żadne ulgi w opłatach za wizy nie są stosowane, wydawane są natomiast bezpłatnie wizy służbowe i dyplomatyczne i ewentualnie przedstawicielom instytucyj oficjalnych, lub wreszcie podróżnikom, udającym się w celach naukowych na zasadzie zaświadczenia Min. Spraw Zagr.

Wizy estońskie w Polsce, wydaje tylko konsulat przy poselstwie estońskim w Warszawie, Al. Ujazdowska 19, tel. 238-18, w godz. urz. od 10 do 12-ej, pozatem obywatele polscy mogą uzyskać wizy estońskie w konsulacie w Gdańsku.

FINLANDJA. Wiza zwyczajna pobytowa kosztuje 10 franków złotych, czyli 80 fińskich marek, co wynosi około 20 zł. Wiza zwyczajna ważna jest na 1 miesiąc, można ją jednak u miejscowych władz fińskich, w razie potrzeby przedłużyć.

Wiza tranzytowa kosztuje 1 fr. zł. i upoważnia do zatrzymania się na terytorjum Finlandji na przeciąg 3 dni (bez obowiązku meldowania się).

Wiza tranzytowa powrotna kosztuje 2 fr. zł. i ważna jest w przeciągu 3 miesięcy.

Celem zyskania wizy fińskiej należy przedłożyć polski paszport zagraniczny, 2 oddzielne fotografje i wypełnić dwa formularze. Bezpłatne wizy, poza dyplomatycznemi i służbowemi, wydawane bywają także dla uczestników wycieczek zbiorowych, na zasadzie zaświadczeń Min. Spraw Zagr.

Wizy fińskie wydaje konsulat przy poselstwie fińskiem w Warszawie, Plac Napoleona 3, tel. 290-81, w godzinach urz. od 11 do 13-ej, a nadto konsulat finlandzki w Katowicach i w Gdańsku. Od Nowego Roku otwarty został konsulat finlandzki we Lwowie i tam też można uzyskiwać wizy.

JUGOSŁAWJA. Wiza zwyczajna pobytowa kosztuje 10 fr. zł., czyli 19,70 zł., a wydawana jest na czas najdłużej do 6 miesięcy. Wiza pobytowa wielokrotna kosztuje również 10 fr. zł., z terminem również do 6 miesięcy. Wiza tranzytowa w jedną stronę kosztuje 1 fr. zł., tam i z powrotem 2 fr. zł.

Przy wizach tranzytowych przedstawicielstwa jugosłowiańskie pozwoleń na zatrzymanie się w Jugosławji nie wydają, pozwolenie natomiast na kilkudniowe zatrzymanie się w Jugosławji (przepustkę) można uzyskać w komisarjatach kolejowych na główniejszych dworcach w Jugosławji.

Poza służbowemi i dyplomatycznemi, wydawane są również bezpłatne wizy w celach specjalnie turystycznych, względnie turystycznych w połączeniu z celami naukowemi (na zasadzie zaświadczenia Min. Spraw Zagr.)

Wizy t. zw. kuracyjne nad morze i do wszystkich miejscowości kuracyjnych wewnątrz Jugosławji, kosztują 10 dynarów, czyli 1,60 zł., z terminem do 6 miesięcy.

Dla wycieczek na zasadzie paszportu zbiorowego wydawana jest jedna wiza zbiorowa, a kosztuje ona tyle, jak na 1 osobę, t. j. 10 fr. zł.

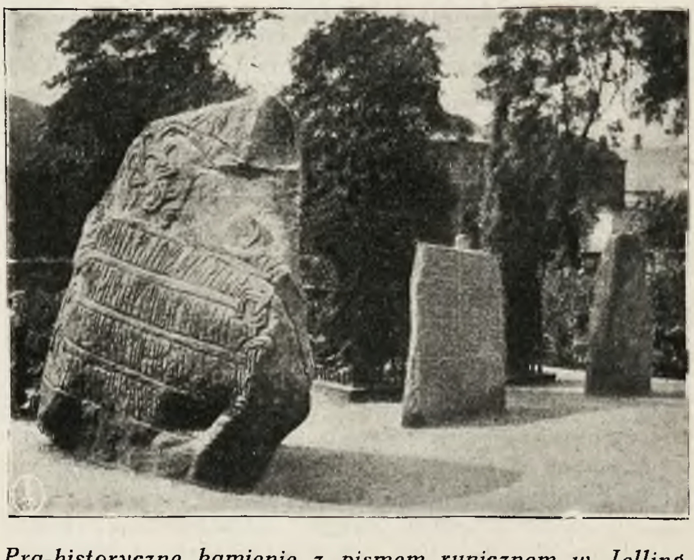
Robotnicy mogą uzyskać wizę wjazdową do Jugosławji tylko za zezwoleniem jugosłowiańskiego inspektoratu pracy.

Wizy jugosłowiańskie w Polsce wydaje tylko konsulat jugosłowiański w Warszawie, Al. Ujazdowska 33, tel. 130-10, w godz. urz. od 9 do 13-ej.

Wizę uzyskać można także w drodze korespondencyjnej; osobiste zgłoszenie się zatem w celu uzyskania wizy nie jest konieczne. Do uzyskania wizy wystarczy przedłożyć polski paszport zagraniczny.

ŁOTWA. Wiza wjazdowa zwyczajna kosztuje 21 zł., a umożliwia ona pobyt na 1 miesiąc. Po upływie tego czasu można ją na miejscu przedłużyć.

Wiza tranzytowa w jedną stronę kosztuje 2 zł., tam i z powrotem 4 zł., przyczem w czasie przejazdu można się zatrzymać na terytorjum Łotwy przez 4 dni. Wiza tranzytowa w jedną stronę traci ważność po upływie 1 miesiąca, powrotna ważna jest na 2 — 3 miesięcy, zależnie od życzenia petenta. Do uzyskania wizy wystarczy paszport. Ulg w opłatach za wizy niema żadnych, wizy dyplomatyczne i służbowe bezpłatne. Wizy łotewskie wydaje: poselstwo łotewskie w Warszawie, wydział paszportowy, ul. Szkolna 6, tel. 73-48, w godz. urz. od 10 — 12-ej, oraz konsulaty łotewskie w Wilnie, w Łodzi i w Poznaniu.



Pra-historyczne kamienie z pismem runicznem w Jelling w Danji.
Des pierres pré-historiques avec inscriptions gravées à Jelling en Danemark.
Pre-historical stones with carved inscriptions at Jelling in Danemark.
Die urhistorischen Steine mit der Runenschrift in Jelling in Dänemark.



Step Podolski zimą.
La steppe de Podolie en hiver.
Podolian plains in winter time.
Die podolische Steppe im Winter.

We have in todays edition of the Tourist Journal „Turysta" a serial of very interesting pictures, showing Polish winter in the Mountains, Forests, Towns and Coutry.

To begin with we are giving illustrations of the winter season in the largest Polish mountains called the Tatras.

On the first picture we see the powerful mountain top of Mount Miegushovitz (Mięguszowiec) rising high above the Morskie Oko lake.

The second picture shows a collection of mountain tops called: Kostelec, Svinitza, Posrednia and Turnia, these rising above the ponds called Gonsienitz.

The third picture gives us an idea of the very beautiful road leading from Zakopane to Gubalowka and tre fourth takes un into the valley of Gonsienitz near which the fine tourist's establishement was built od Tatran rock. The last of this serial of Tatras pictures is to show very interesting Goretchkoff valley.

The next serial of illustrations shows us the Polish country in the winter time. In these we perceive: the Podolian plains covered with frost, the well known forests of Bialowieża in deep winter, and lastly the suburbs of a quiet Polish village on a fine January morning.

Further is a serial of illustrations giving an idea of the wealth and beauty of Polish Cathedrals which are to be found all over the Republic of Poland.

One of the most valuable Cathedral relics in Poland is a Copper Door in the Gniezno Cathedral near Poznań. This Copper Door is a gift of the Polish King Boleslaus named Kshyvoust and dating from the XIII-th century. This unique door of its kind is a relic of art and one of the only three in the whole of Europe; it shows the different stages of the life of Saint Adalbert, patron of Poland, whose body reposes in Gniezno.

Another very valuable souvenir is the Roman Portal in the ancient church at Krushvitza also situated not far from Poznań. A very fine specimen of mediaeval architecture in Poland is the Cathedral at Plock. A Cathedral of the same kind is the one exile.
at Pelplin in the neighbourhood of Danzig and also the Chapel of the Lemberg Boim Patricians in the Lemberg Cathedral. Now again attention should be given to the Gold Chapel of the Poznań Cathedral. This bears the remains of the two first Polish kings Miecislaus I and Boleslaus the Great.

The Provincial Cathedrals of Poland also hold mediaeval treasures of great value:

The Cathedral of Wloclowek on the Vistula berrs the very fine Tomb Memorial dating from the XV-th Century and erected, in memory of the Bishop Peter of Buina Moshynsky, by the school of Witt Stwosch.

The Cathedral in the small city of Tarnow near Cracow holds the splendid Barocco Tombs of the Princes of Ostrog. These were sculptured by Hans Pfister of Breslau.

The Cathedral in Przemyśl, situated in Red Ruthenia, which has been united to Poland for centuries has a splendid Marble Mauzoleum erected for the Bishop Yan Dziadulski and dating from the XVI-th Century.

Finally our last pictures give several views of Scandinavian Landscape to which Countries the only Polish navigation line, in the port of Gdynia, called „Polish Navigation" organize periodicale excursions.

These, above mentioned, both civil and ecclesiastic Monuments and Relics of art to be found in Poland together with the variations in the nature of Poland such as: the primeveal Forests of Bialowieza, the tremendous water covered Landscape of Polesie, the majestically high and wild Mounts of the Tatras and Gorgans in the Eastern Provinces, the many thousands of Lakes in the Vilna District, and the very fine woods of Pomerania, all these are sure to give extraordinary emotions and leave for ever exceptional reminiscences to every foreign Tourist. Every Foreign Tourist who therefore desires to visit Europe should without fail visit Poland.

Another illustrations represent fragments of the Polish National Museum in Rappersville, Switzerland. This Museum has now been brought over to Poland. For many years this museum at Rappersville has been a means to mantain national feeling in Polish emigrants dispersed all over Western Europe. Now that these collections of Polish art have been brought to Poland, it should be the Polish Tourists to remember with gratitude the noble greatness of the sons of Helvetia who have shown so much hospitality to the souvenirs of the greatness of Poland while in of the rooms in which are kept the souvenirs of: Tadeus Kosciushko, both Poland's and America's great hero, Adam Mickievitch the great Polish poet, and also souvenirs of Poland's noble friends in foreign Countries and Nations



Puszcza Białowieska zimą.
Forêt de Bialowieza en hiver.
The forest of Bialowieza in winter.
Der Białowieża - Urwald im Winter.



Cichy dzień zimowy na polskiej wsi.
Une calme journée d'hiver à la campagne polonaise.
A quiet winter day in the Polish Country.
Ein stiller Wintertag im poln. Dorf.

Nous trouvons aujourd'hui dans l'édition du Journal des Touristes une série de photographies très intéressantes de la saison d'hiver dans les montographies, les forêts, les villes et les campagnes de Pologne.

Pour commencer, nous donnons des reproductions de l'hiver dans ses plus grandes et belles montagnes appelées les Tatres.

La première photographie représente le sommet du mont Miegushovitz qui surmonte le lac Morskie Oko.

La seconde fait voir un groupe de sommets des montagnes appelées: Kostobec, Svinitza, Posrednia et Turnia, qui dominent les étangs de Gonsevitz.

La troisième gravure nous montre la belle route de Zakopane à Gubalówka et la quatrième nous conduit dans la vallée de Gonsevitz où dernièrement a été construit un édifice en granite des montagnes Tatriennes. Enfin la dernière des photographies de ladite série nous fait voir la vallée de Gorechkoff.

La série suivante nous montre la campagne polonaise en hiver: les steppes de la Podolie couverts de givre, les forêts de Bialowieża recouvertes de neige et enfin les faubourgs d'un bourg polonais pendant une belle matinée de Janvier.

Plus loin nous avons une série de gravures qui nous donnent une idée de la richesse et de la beauté des cathédrales polonaises qui se trouvent dans toutes les parties de la République de Pologne.

Un des plus précieux souvenirs est la porte de bronze dans la cathédrale de Gniezno près de Posen. Cette porte à été offerte par le roi Boleslas dit Krzyvoust et elle date du XIII ème siècle. Presque unique dans son genre, n'ayant que trois, semblables dans toute l'Europe, cette porte nous montre plusieurs scénes de la vie de St. Adalbert, patron de Pologne, dont le corps repose à Gniezno.

Très précieux comme souvenir un portail Romain dans l'ancienne église de Krushvitza, située également non loin de Posen. La cathédrale à Plock est un très beau spécimen d'architecture du moyen âge en Pologne. Une cathédrale du même style existe à Pelplin non loin de Danzig, ainsi qu'une chapelle à Léopol, celle des patriciens Boims; elle fait partie de la cathédrale de cette ville.

Nous attirons particulièrement l'attention du lecteur sur la chapelle d'or de la cathédrale de Posen où reposent les cendres des premiers rois de Pologne, Miecislas I et Boleslas le Grand.

Les églises de province contiennent également des trésors du moyen âge: la cathédrale de Wloclawek située au bord de la Vistule contient le beau monument de l'école de Wit Stwosch érigé en honneur de l'évêque Pierre de Buina Moszyński (XV-ème siècle).

La cathédrale de Tarnow, petite ville non loin de Cracovie, contient un beau sarcophage des Princes de Ostrog sculpté par Hans Pfister de Breslau. Celle de Przemyśl situèe en Ruthénie Rouge, pays allié à la Pologne depuis plusieurs siècles, renferme un superbe monument érigé en mémoire de l'évêque Jean Dziadulski, (il date du XV siècle).

Enfin nos dernières gravures représentent plusieurs vues de la campagne scandinave. C'est en ces pays que dirige ses excursions de Gdynia l'unique ligne de navigation polonaise, appelée „Navigation Polonaise".

Notre carte permet d'établir l'état actuel des édifices historiques d'architecture monumentale dans la province polonaise, notamment dans le district de Varsovie. En regardant ce plan on se rend compte quel nombre d'édifices antiques, tels que: églises, monastères, synagogues, hôtels-de-ville, châteaux et palais subsistent en Pologne.

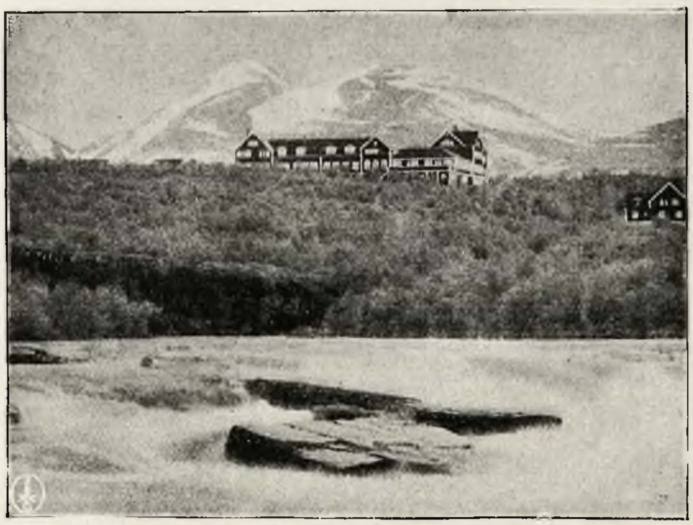
Ces monuments d'architecture religieuse et laïque, ainsi que les beautés de la nature en Pologne: les forêts - vierges de Bialowieza, les marais immenses de Polésie, les cîmes majestueuses des Tatres et celles des Gorganes dans l'Est, des milliers de lacs du district de Vilna, ainsi que les belles forêts de Pomèranie seront pour les touristes étrangers autant d'impressions inoubliables.

Ainsi chaque touriste désirant connaître l'Europe devrait absolument visiter la Pologne.

Les illustrations. représentent quelques fragments du Musée National Polonais à Rappersville en Suisse, qui vient d'être transporté en Pologne.

Pendant des dizaines d'années ce musée était le soutient moral des exilés polonais épars dans tous les pays de l'Europe occidentale. Maintenant ce musée est rapatrié, mais les touristes polonais se souviendront avec reconnaissance de la noblesse d'âme des fils de la Helvétie qui accordèrent l'hospitalité aux souvenir nationaux en exil.

Sur nos photographies, du musée de Rappersville nous voyons les salles du musée contenant des souvenirs de Thaddée Kosciushko, le grand héros de la Pologne et de l'Amérique, d'Adam Mickiewicz, le grand poète polonais, ainsi que des souvenirs des grands étrangers, amis de la Pologne.



Tundry w Abisko w Laplandji w Szwecji.
Terrains du nord à Abisko en Laponie, Suède.
Northern Landscape at Abisko, Lapland in Sweden.
Der Urwald in Abisko in Schweden.

ZJAZD ZWIĄZKU TOW. TURYSTYCZNYCH



Góra Gausta w Tellemark w Norwegji.
Montagne de Gausta à Tellemark en Norvège.
Mount Gausta at Tellemark in Norway.
Der Gaustaberg in Tellemark in Norwegen.

W dniu 5 lutego 1928 r. odbył się w Warszawie w lokalu Pol. Tow. Krajoznawczego Pierwszy Zwyczajny Zjazd Delegatów Z. P. T. T. przy udziale delegatów 10 towarzystw turystycznych i krajoznawczych t. j. wszystkich, które zgłosiły przystąpienie do Związku z wyjątkiem Wojewódzkiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego w Tarnopolu. Delegaci reprezentujący 19.500 członków posiadali ogółem 39 głosów. Obradom przewodniczył p. Osiecki. Polski Związek Narciarski przedłożył kilka postulatów, od których uczynił zależnem przystąpienie do Związku. Zjazd uchwalił postulaty te rozpatrzeć tylko o tyle, o ile P. Z. Narciarski przystąpi do Związku.

Na najbliższe posiedzenie ma Polskie Tow. Tatrzańskie przygotować wniosek w sprawie rozdziału kompetencji między towarzystwa turystyczne, krajoznawcze i narciarskie, w sprawach związanych z gospodarką turystyczną. Projekt ten ma być uzgodniony z Referatem Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych, oraz towarzystwami do związku należącymi.

Dłuższą dyskusję wywołało uchwalenie programu działalności Z. P. T. T. w bieżącym roku. Uchwały dotyczyły stworzenia Państwowej Rady Turystycznej, turystycznych zniżek kolejowych, paszportów ulgowych dla 10 proc. członków towarzystw turystycznych przy wycieczkach zbiorowych udziału turystyki w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929, unifikacji działalności towarzystw turystycznych i krajoznawczych o pokrewnych celach, organizacji Polskiego Związku Przemysłu Turystycznego, oraz Związku propagandy turystycznej Polski.

Prezesem związku na najbliższe trzechlecie wybrano p. Stanisława Osieckiego prezesa Oddziału Warszawskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego. Pozostałych członków zarządu wyznaczają proporcj. do ilości swych członk. na jeden rok towarzystwa związkowe. Na Polskie Tow. Tatrzańskie (8.000 członków) przypadło 5 mandatów, na Polskie Tow. Krajoznawcze (5.000 członków) 3 mandaty na Automobilklub Polski (3.000 członków), 2 mandaty, na pozostałe towarzystwa 2 mandaty. O ile by do Z. P. T. T. przystąpił w ciągu roku P. Z. Narciarski, otrzyma on jeden mandat, w którym to wypadku ustąpi jeden z członków zarządu z ramienia Pol. Tow. Tatrzańskiego.

W skład zarządu z ramienia Pol. Tow. Tatrz. weszli inż. Jan Czerwiński i prof. dr. Walery Goetel z Krakowa, dr. Wacław Majewski ze Stanisławowa, dr. Mieczysław Orłowicz z Warszawy i dr. Tadeusz Smoluchowski z Poznania, z Pol. Tow. Krajozn. pp. Aleksander Janowski, dr. Regina Fleszarowa i Aleksander Patkowski, z Automobilklubu Polskiego hr. Karol Raczyński i Franciszek Sznarbachowski, z pozostałych towarzystw: dr. Jan Krzyżonawski (Kraków, Polski Związek Turystyczny) i inż. Ryszard Minchejmer (Warszawa, Polski Touring Klub). Zastępcami członków zarządu wybrano p. Kazimierza Czapińskiego (Tow. Uniwersytetu robotniczego), prof. Tadeusza Radlińskiego (Polski Klub Turystyczny) i dyr. Jana Szczerbińskiego (Związek Uzdrowisk Polskich).

Wspomniane na wstępie, słuszne najzupełniej, postulaty Polskiego Związku narciarskiego, domagają się przedewszystkiem zniesienia, względnie ograniczenia majoryzacji Związku przez dwa główne stowarzyszenia, należące do Związku, które skutkiem nienależytej struktury Związku są w stanie wszystkie sprawy związkowe tak załatwiać jak same tylko pragną, bez zapytywania nawet innych członków Związku o zgodę, lub choćby tylko o zdanie.

Sprawa ta będzie musiała bezwzględnie uledz rewizji, o ile Związek ma spełnić swe wielkie istotnie i poważne zadania.

TEGOROCZNY MIĘDZYNAR. RAJD SAMOCHODOWY W POLSCE

Automobilklub Polski organizuje w dniach od 16 do 24 czerwca 1928 r. doroczny międzynarodowy raid samochodowy. Raid zorganizowany został celowo w ten sposób, by trasy raidu przechodziły przez ważniejsze polskie miejscowości uzdrowiskowe.

Rozkład raidu jest następujący: start z Warszawy dnia 17 czerwca, trasa Warszawa — Druskieniki, przestrzeń około 400 klm. W drugim dniu raidu trasa biegnie szlakiem Druskieniki — Łuck (548 klm.) przez Białowieżę. Trzeci dzień raidu 19-go czerwca Łuck — Kosów, czwarty dzień na przestrzeni Truskawiec — Zdrój (460 klm.) idzie przez Zaleszczyki, Czortków i Dolinę. Piąty dzień raidu ma wyznaczoną trasę Truskawiec — Zdrój — Krynica przestrzeń najkrótsza 300 klm., prowadzi przez Rymanów, Biecz itd.

Szósty dzień raidu 22 czerwca przeznaczony jest na wypoczynek w Krynicy. W siódmym dniu trasa Krynica — Busk Kielecki (420 klm.) przez Nowy Sącz, Jordanów, Mysłowice, Jędrzejów, Pińczów. Ostatni dzień 2 4czerwca z trasą Busk — Warszawa (390 klm.) na Stopnicę, Sandomierz, Grójec, Raszyn.

W raidzie weźmie udział 30 do 35 samochodów krajowych i zagranicznych, liczba zaś uczestników przekroczy prawdopodobnie 100 osób. Związek Uzdrowisk Polskich zajmie się przygotowaniem należytego przejazdu i pobytu uczestników raidu w tych miejscowościach uzdrowiskowych, przez które trasa będzie prowadzi, względnie w których wyznaczone będzie miejsce postoju.

Związek czyni przytem starania, by trasę raidu zmienić w ten sposób, by przebiegła ona przez Zakopane, Rabkę i Szczawnicę, oraz by dotknęła ona Ciechocinek i Inwrocław oraz Solec Zdrój (obok Buska).



Nordkap w Norwegji.
Cap Nord.
Nord Cap.

ROZWÓJ ZAKOPANEGO W OSTATNIM CZASIE



Szczyt Męguszowiecki nad Morskim Okiem w Tatrach.
Le sommet du mont Męguszowiec près Morskie Oko.
The Mount of Miegushovitz (Męguszowice), above the Morskie Oko Lake.
Der Gipfel Męguszowiecki oberhalb des See Morskie Oko in der Tatra.

Zakopane, największe polskie uzdrowisko, rozwija się w sposób zupełnie zadawalający. Zarząd Uzdrowiska i Zarząd Gminy rozumieją konieczność i wartość inwestycyj, należytego uporządkowania i utrzymania stanu sanitarnego i prowadzenia rozumnej polityki cen.

Z dziedziny inwestycyj zanotować należy gruntowne naprawienie ulic i dróg na Krupówkach, ulic Kościuszki, Sienkiewicza, Mickiewicza oraz drogi, wiodącej ku Dolinie Kościeliskiej. Naprawy objęły około 10.000 metrów dróg, a dokonano je wspólnym kosztem Zarządu Uzdrowiska i byłego Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

W roku 1927 wybudowano połowę drogi do nowej skoczni na Krokwi, powyżej tartaku „Zwierzyniec", zrekonstruowano drogę wiodącą na Antałówkę powyżej stacji kolejowej, naprawiono część drogi do Białego, poprawiono drogę na Olczę z Bystrego. Koszt wszystkich powyższych robót poniósł całkowicie Zarząd Uzdrowiska, który ponadto przyczynił się pewnemi sumami do budowy drogi Ratułów — Zakopane, przechodzącej obok Szpitala uzdrowiskowego i Sanatorjum nauczycielskiego oraz budowy Bulwaru Słowackiego.

Naogół Zarząd Uzdrowiska wyłożył na sprawy drogowe w r. 1927 około 100.000 zł.

Pilną zwrócono dalej w Zakopanem uwagę na wzmocnienie oświetlenia publicznego, które też wzrosło dzięki temu o 200%.

Wielką uwagę zwrócono dalej w Zakopanem na sprawy sanitarne. Zreorganizowano i umiastowiono kolumnę dezynfekcyjną, kierowaną obecnie przez lekarza klimatycznego. Kolumna obsługiwana przez dwóch względnie trzech pracowników rozporządza dwoma aparatami dezynfekcyjnemi parowemi, dwoma mokrymi, siedmioma formalinowymi oraz dwoma odkurzaczami elektrycznymi. Pracownicy kolumny wyekwipowani są w odpowiednie ubranie, ułatwiające im pracę i zabezpieczające ich od zakażenia.

Zarząd Uzdrowiska zakupił w r. 1927 drugą karetkę pogotowia ratunkowego.

Usprawniono działalność zakładu czyszczenia miasta, poczyniono kroki w kierunku rozszerzenia jego działalności i na mieszkania prywatne.

Urządzenia wewnętrzne szpitala uzdrowiskowego wzbogacono szeregiem ważnych aparatów leczniczych i instrumentów za łączną kwotę około 40.000 zł.

Lekarz klimatyczny Uzdrowiska przeprowadził w r. 1927 szereg rewizyj sanitarnych na terenie Uzdrowiska w pensjonatach, sklepach, restauracjach i podwórzach domowych, a wszelkie napotkane zaniedbania i nieporządki odpowiednio karał.

Co do stosunków mieszkaniowych, to uległy one w r. 1927 znacznej poprawie. Przybyło szereg nowych pensjonatów, przeważnie luksusowo urządzonych, wiele zaś dawnych pensjonatów i will zostało rozbudowanych i gruntownie przerobionych.

Zarząd Uzdrowiska rozumie dobrze znaczenie Zakopanego, jako najwybitniejszego dzisiaj w Polsce punktu turystycznego i sportowego, podejmuje też w tej dziedzinie samodzielne prace, bądź też popiera prace gminy i organizacyj turystycznych i sportowych, idące w kierunku ułatwień dla ruchu turystycznego i sportowego.

Kosztem i staraniem Uzdrowiska i Zwierzchności gminnej, władz wojskowych i Polskiego Towarzystwa Narciarskiego powstała duża skocznia narciarska na Krokwi, którą w roku 1927 odpowiednio przebudowano i przerobiono. Przebudowano też całkowicie dawną skocznię w dolinie Jaworzynka.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a przy finansowem poparciu Uzdrowiska założono w roku 1926 piękny plac ślizgawkowy w Zakopanem, w roku zaś 1927 rozszerzono go do wymiarów boiska hockeyowego.

W Kuźnicach uruchomiono — przy poparciu Uzdrowiska — tor saneczkowo-bobsleighowy.

Założony staraniem gminy piękny park miejski koło Łazienek rozszerzono znacznie w roku 1927, u podnóża zaś Regli, koło skoczni na Krokwi, podjęto prace wstępne koło założenia parku sportowego. W najbliższym też czasie mają być podjęte prace ziemne nad budową wielkiego stadionu sportowego, którego koszta ma pokryć częściowo Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Dzięki powyższym pracom Zarządu Uzdrowiska Zakopane i rozumnemu stanowisku właścicieli will i pensjonatów w Zakopanem, którzy rozumieją konieczność jak najszerszego uwzględnienia życzeń i żądań swych gości, frekwencja gości w Zakopanem w roku 1927 była korzystną. W r. 1927 bawiło w Zakopanem 42.574 osoby, kiedy w roku 1926 — 35.205, w 1925 r. — 31.494, a w 1924 r. — 28.622.

Zakopane stało się też jednem z centrów polskiego ruchu turystycznego, ściągających ku sobie nietylko polskich obywateli, ale i obcych, przybywających do Polski. W r. 1927 zwiedzili Zakopane uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej, uczestnicy szeregu wycieczek polsko-amerykańskich, wycieczek Towarzystwa Les Amies de la Pologne z Paryża, wycieczka lekarzy czechosłowackich i t. d. Bawili w Zakopanem: Marszałek Francji Franchet d'Esperey, szwedzki minister Herickson, Szef Francuskiej Misii Wojskowej Generał Charpy, sławny pisarz angielski Chesterton, pisarz rosyjski Balmont, cały szereg dyplomatów akredytowanych przy Rządzie Polskim i najwyższych dostojników Rzeczypospolitej.

Dr. *J. D.*

SIEDMIOMILOWE KROKI ROZBUDOWY KRYNICY

W Krynicy, największem i najpiękniejszem zdrojowisku polskiem rozwinęło się bujne życie zdrojowiskowe, obejmujące już obecnie cały, długi rok. Przestała być Krynica miejscowością, do której przyjeżdżano wyłącznie w celach zdrowotnych na czerwiec, lipiec i sierpień, a stała się głównem i jedynem zdrojowiskiem polskiem cały rok czynnem i ściągającem ku sobie turystów, sportowców i kwiat inteligencji polskiej we wszystkich porach roku.

Zimy 1926 i 1927 roku nabrały charakteru przełomu w dotychczasowym ustroju i rozwoju Krynicy. W ciągu tych zim dostosowała się bowiem Krynica w pełni do potrzeb sezonów jesiennego, zimowego i wczesno-wiosennego. Miarodajne czynniki Krynicy, a więc Dyrekcja Państwowego Zakładu Zdrojowego i Komisja Zdrojowa, kierowane sprężyście i niestrudzenie przez Dyrektora Inż. Leona Nowotarskiego, przeprowadziły szereg inwestycyj, koniecznych dla prowadzenia sezonu zimowego.

Cały t. zw. kryty deptak, w którym znajdują się źródła krynickich wód pijalnych oszklono i zaopatrzono w centralne ogrzewanie, Dom Zdrojowy i Łazienki przystosowano w pełni do potrzeb gości zimowych, urządzono kinoteatr, uruchomiono radjowe stacje odbiorcze, przystosowano tabor czyszczenia zdrojowiska do prac nad usuwaniem śniegu, dopomagano właścicielom will i pensjonatów radą i wskazówkami, jak mają swe wille i pensjonaty dostosować do potrzeb sezonów jesiennego, zimowego i wczesno-wiosennego.

Nie zapomniano czywiście o stałej orkiestrze muzycznej w czasie sezonu zimowego i o utrzymaniu w należytym stanie czytelni zakładowej.

Szczególniejszą troską otoczono coraz to silniej w Krynicy i jej okolicy rozwijający się sport narciarski, i skupiające się koło niego sporty: saneczkowy oraz ślizgawkowy.

Warunki klimatyczne i terenowe Krynicy umożliwiają jej przetworzenie się w najbliższej już przyszłości w polskie St. Moritz lub Semmering.

Walnym krokiem ku temu jest wielki czyn sportowo-organizacyjny, dokonany prze miarodajne czynniki krynickie przy pomocy Polskiego Związku Narciarskiego, t. j. budowa wielkiej skoczni narciarskiej na stokach Góry Krzyżowej.

Myśl zbudowania skoczni owej podjęli: Prezes Polskiego Związku Narciarskiego Płk. Inż. Bobkowski oraz dzielni jego współpracownicy Dr. Borzęcki i Dr. Macudziński. Dyrektor Nowotarski myśl ową poparł wszystkiemi, do dyspozycji mu stojącemi, środkami przy pomocy ofiarnej pracy miejscowego Prezesa Koła Narciarskiego „Beskid" p. Romana Nitribitta.

Plany skoczni opracował Kpt. Loteczek Roman, konstruktor i budowniczy lwowskiej skoczni Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego.

Dzięki powyższym staraniom i pracom stanął na szczycie i na stokach Góry Krzyżowej gigantycznvch wymiarów objekt sportowy, zaprojektowany z prawdziwym rozmachem. Na szczycie góry wznosi się 40 metrowa wieża rozpoczynająca rozbieg po równi pochyłej o 33° nachylenia a o długości 100 mtr. Pod metrowym progiem znajduje się, długości 100 mtr. o nachyleniu 38°. Skocznia dozwala skoki o rozpiętości do 80 mtr. i jest największą tego rodzaju budowlą w Europie. Bardzo piękną pod względem architektonicznym konstrukcję drewnianą skoczni projektował znany lwowski inżynier Jerzy Nehay.

Skocznia zdała też w roku bieżącym świetnie egzamin swej wartości i celowości, narazie dla polskich narciarzy, przygotowujących się do biegów i skoków olimpijskich, w przyszłym zaś roku umożliwi urządzenie w Polsce międzynarodowych zawodów narciarskich, przeniesionych do Polski dzięki usilnym staraniom niezmordowanego Płk. Inż. Bobkowskiego. Poza potężną skocznią urządzono w Krynicy świetną ślizgawkę oraz tor hockeyowy i pyszny tor saneczkowy, biegnący po starej drodze przez Kopciową.

W planie znajduje się budowa kolejki linowej na szczyt Góry Krzyżowej do wieży skoczni oraz budowa olbrzymiego, około 7 - kilometrowego, toru bobsleighowego.

Krynica staje się więc naprawdę niezwykle poważnym ośrodkiem turystyki i sportów zimowych nietylko w Polsce, ale w całej środkowej i północno-wschodniej Europie.

Nietylko jednak w zimie staje się Krynica centralnym punktem zdrojowiskowym i turystycznym. Na wiosnę, w lecie i w jesieni tętni Krynica coraz to silniejszem życiem, dzięki olbrzymim inwestycjom przeprowadzanym przez Państwo w tem największem polskiem zdrojowisku, oraz dzięki rozumnej współpracy miejscowych czynników obywatelskich z Dyrekcją Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Największe w Europie, świetnie urządzone i wspaniale ozdobione Nowe Łazienki mineralne, bardzo pięknie odnowiony i rozbudowany Dom Zdrojowy, prześliczne bulwary nad Kryniczanką, piękne kwietniki i starannie utrzymywane parki nadają Krynicy piętno i charakter wielkoświatowego zdrojowiska.

W najbliższym czasie ukończoną zostanie budowa nowej elektrowni o wielkiej sile prądu oraz podjęte zostaną duże prace nad budową nowego, dużego hotelu zdrojowego o 150 pokojach, połączonego z wielką restauracją i kawiarnią.

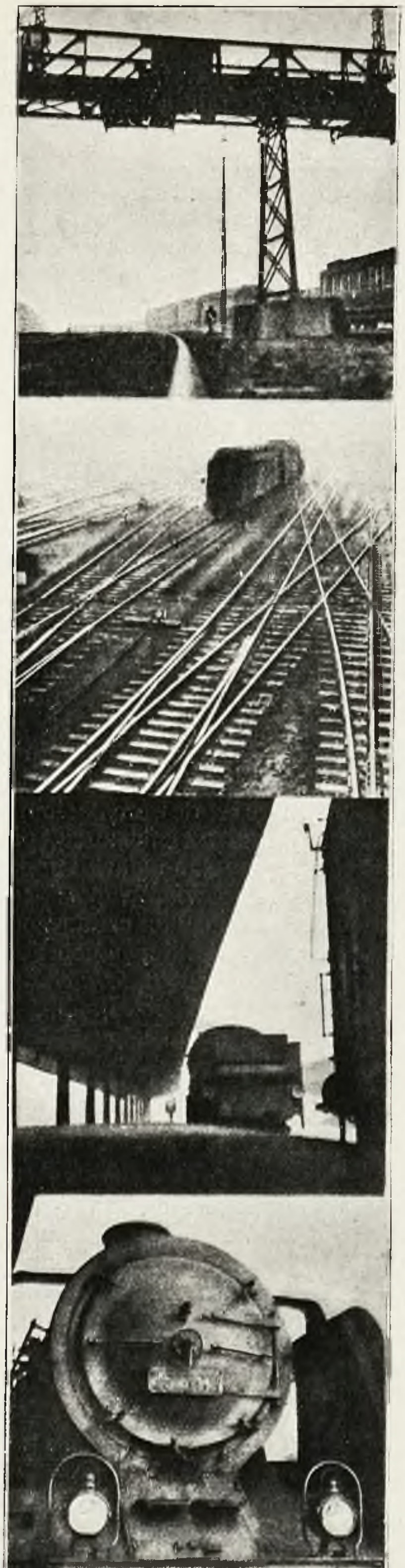
Krynica jest wreszcie punktem oparcia dla szeroko ujętego ruchu turystycznego w najbliższe jej prześliczne okolice. Z Krynicy łatwo się dostać do Tylicza z prastarym jego kościołem i cerkwią unicką, łatwo dostać się w jedyne w Polsce Pieniny, w pierwotne lasy karpackie, w prześliczną dolinę wartkiego Popradu, do Rytra, uwieńczonego ruinami starego zamczyska, do Starego Sącza z jego wspaniałym, pełnym wspomnień Św. Kingi klasztorem klarysek.

Rozwija się i rośnie Krynica, i jaśnieje coraz to piękniej jako istotna perła zdrojownictwa polskiego.

Dr. *M. H.*



Krynica w zimie.
Krynica en hiver.
Krynica in the winter.
Krynica im Winter.



NASZE POCIĄGI MIĘDZYNARODOWE

Rzeczpospolita Polska należy już od siedmiu lat do międzynarodowej konwencji kolejowej berneńskiej, zawartej 14 października 1890 roku między wszystkiemi krajami Europy z wyjątkiem Wielkiej Brytanji, Rosji, Hiszpanji oraz Portugalji, jako posiadających tory kolejowe, szersze od pozostałych państw.

Konwencja berneńska została z biegiem czasu uzupełniona szeregiem dodatków umów, a więc 19 września 1906 roku i 18 maja 1907 roku, przyczem również Rosja, Portugalja i Hiszpanja zgłosiły do niej swój akces, zobowiązując się uruchomić szereg kurjerów między większemi stolicami Europy.

Rzeczpospolita Polska, znajduje się w bardzo dogodnym punkcie Europy, stanowi pewnego rodzaju pomost między Zachodem i Wschodem. Nic też dziwnego, że poszczególne państwa starają się pozostawać z nami w dobrych stosunkach, aby zyskać dla swych obywateli doskonałe połączenia przez Polskę z Rosją. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Niemiec. Podobnie Łotwa kładzie szczególny nacisk na połączenia przez Polskę do Italji i Czechosłowacji.

Uwzględniając te dezyderaty nasze ministerstwo komunikacji uruchomiło w bieżącym sezonie zimowym podobnie jak dawniej bezpośrednie pociągi do Berlina, Paryża, Londynu, Wiednia, Pragi Czeskiej oraz Bukaresztu, nadto wagony do Wrocławia, Ostendy, Rzymu, Budapesztu i Constanzy.

BEZPOŚREDNIE POCIĄGI SĄ NASTĘPUJĄCE:

1) Międzynarodowy „Lux" Paryż — Berlin—Warszawa, prowadzący nadto wagony Calais — Warszawa i Ostende — Warszawa, odchodzi z Ostende o godz. 20.15, z Brukseli o godz. 21.50, z Calais o godz. 14.35, z Paryża o godz. 15.55, z Berlina o godz. 9.13 i przybywa do Poznania o godz. 14.37, a do Warszawy o godz. 21.25, przyczem na przestrzeni Berlin — Warszawa kursuje trzy razy tygodniowo z przyjazdem do Warszawy w poniedziałki, środy i piątki.

Powrotny pociąg odchodzi z Warszawy we wtorki, czwartki, i niedziele o godz. 9.45, z Poznania o godz. 16.16 i przybywa do Berlina o godz. 21.25, do Brukseli o godz. 12.02, do Ostende o godz. 14.18, do Calais o g. 15.35, a do Paryża o godz. 15.00. Na przestrzeni Paryż — Berlin kursuje on codziennie.

2) Pociąg expressowy z wagonami I, II i III klasy Warszawa—Paryż, łączący się w Berlinie z pociągiem Ryga — Paryż prowadzi prócz zwykłych wagonów pasażerskich nadto wagony sypialne Paryż — Warszawa i Ostende — Warszawa oraz takież wagony do Rygi. Odchodzi on z Paryża o godz. 22.00, z Ostende o godz. 20.30, z Brukseli o godz. 23.30, z Berlina o godz. 19.12 i przybywa do Warszawy o godz. 9.00.

Z powrotem kurjer ten odchodzi z Berlina o godz. 10.03, aby przybyć do Paryża o 6.43, a do Brukseli o 0.32, a do Ostende o 8.06.

Powyższy pociąg expressowy po przybyciu do Warszawy odchodzi dalej na wschód w kierunku Moskwy, stanowiąc w ten sposób najlepsze połączenie między zachodnią Europą i Rosją oraz Dalekim Wschodem. Odchodzi on z Warszawy na Daleki Wschód o godz. 9.55 i przybywa do Mińska o 0.38, do Moskwy o 14.15, gdzie o godz. 22.00 można odjechać na Daleki Wschód.

Z powrotem odchodzi z Moskwy o 16.10, z Mińska o 5.40 i przybywa do Warszawy o 18.30, aby o 20.45 odjechać do Paryża.

3) Express Londyn — Hock van Holland — Berlin — Kraków — Lwów — Bukareszt nr. 301 (901) przebiega przez Polskę we dnie, prowadząc od Katowic do Śniatynia wagon restauracyjny, przyczem na dystansie Kraków — Lwów jest to najszybszy pociąg w Polsce, gdyż przebiega tę przestrzeń 343 kilometrów w ciągu 348 minut, a bez postoi w 308 minut. Pociąg ten odchodzi z Hock van Holland o 6.25, z Rotterdamu o 6.55, z Berlina o 23.21, z Wrocławia o 6.18 i przybywa do Katowic o 10.35, Krakowa o 12.25, Lwowa o 18.30, a do Bukaresztu o 16.00.

Powrotny express nr. 302 odchodzi z Bukaresztu o 15.10, ze Lwowa o 11.10, z Krakowa o 17.35, z Katowic o 19.36 i przybywa do Berlina o 7.25, do Rotterdamu o 21.50, a do Hock van Holland o 22.20, przyczem w obie strony na przestrzeni Lwów — Bukareszt jest on złączany z expressem Warszawa — Bukareszt nr. 301/301.

4) Express Warszawa — Bukareszt odchodzi z Warszawy o godz. 9.25, i przybywa do Lwowa o 18.50, odchodzi ze Lwowa o 19.25, aby przybyć do Bukaresztu o 16.00. Z Bukaresztu odchodzi o 15.10, przybywa do Lwowa o 10.05, odchodzi ze Lwowa o 10.50 i jest w Warszawie o 20.25.

Przechodząc z kolei do połączeń Polski z południową Europą należy zaznaczyć na wstępie, że są one w ten sposób skonstruowane, że pociągi z Pragi i Wiednia łączą się w Boguminie w jeden wspólny i rozdzielają się ponownie w Dziedzicach na Warszawę i Kraków — Lwów — Bukareszt, przyczem ostatnia kategorja pociągów łączy się we Lwowie z pociągami Warszawa — Bukareszt. Pierwszy z tych pociągów:

5) Express Warszawa — Wiedeń nr. 201 z wagonami do Pragi, Pilzna i Rzymu odchodzi z Warszawy o godz. 14.25, z Katowic o 19.45 i przybywa do Pragi o 7.35, do Pilzna o 10.24, do Wiednia o 6.45, Wenecji o 23.05, Florencji o 6.30 i do Rzymu o 12.35.

Powrotny pociąg nr. 202 odchodzi z Rzymu o 18.05, z Florencji o 23.50, z Wenecji o 6.25, z Wiednia o 23.10, z Pragi o 22.20 i z Pilzna o 18.41 i przybywa do Katowic o 9.08, a do Warszawy o 15.27.

Jako drugi z kolei pociąg na południe Europy, należy wymienić:

6) Express Warszawa — Wiedeń — Bazylea nr. 3 z wagonami do Pragi. Odchodzi on z Warszawy o 19.20, z Katowic o 1.25 i przychodzi do Pragi o 12.45, Karlovych Var o 20.28, Wiednia o 11.25, Zurychu o 7.20 i Bazylei o 9.00.

Powrotny pociąg nr. 4 odchodzi z Bazylei o 12.55, z Zurychu o 14.35, z Wiednia o 13.25, z Pragi o 13.40, z Karlovych Varów o 10.57 i przychodzi do Warszawy o 7.57.

Wspomniany express Bazylea — Wiedeń — Warszawa nr. 4 prowadzi również wagony z Bazylei, Wiednia, Pragi, i Pilzna do Lwowa i Bukaresztu, wskutek czego przebiega po dawnej linji kolei północnej jako:

7) Express Bazylea — Wiedeń — Kraków—Lwów—Bukareszt nr. 203, przybywając do Krakowa o 1.25, do Lwowa o 8.00, Stanisławowa o 12.13 i Bukaresztu o 7.00. Z Bukaresztu nr. 204 (904) odchodzi o 22.45, przybywa do Lwowa o 17.30, odchodzi o 18.40, z Krakowa o 0.55, aby na stacji Dziedzice złączyć się z kurjerem nr. 3 Warszawa — Bukareszt, tworząc:

8) Express Warszawa — Bukareszt nr. 903 (203), odchodzący z Warszawy o 23.00 i przychodzący do Lwowa o 22.45, a do Bukaresztu o 7.00. Powrotny express nr. 904 (204) odchodzi z Bukaresztu o 22.45 i przybywa do Lwowa o 17.30, a do Warszawy o 6.45.

Prócz tych pociągów bezpośrednich krąży jeszcze zagranicę cały szereg wagonów bezpośredniej komunikacji, a więc wagony z Warszawy do Berlina, Wrocławia, Budapesztu i Constanzy. Z wagonów tych berliński odchodzą z Warszawy przy kurjerze gdańskim o 8.30 rano, z Bydgoszczy o 14.14 i przybywają do Berlina o 20.09. Z Berlina odchodzą o 9.07, z Bydgoszczy o 15.24 i są w Warszawie o 20.45.

Wagon Warszawa — Wrocław odchodzi z Warszawy przy kurjerze paryskim o 20.45 i przybywa do Wrocławia o 5.35, odjeżdża z Wrocławia o 1.14 i jest w Warszawie o 9.00 rano. Wreszcie wagon Warszawa — Budapeszt odchodzi z Warszawy przy kurjerze krakowskim o 23.05 i jest w Boguminie o 9.45, a w Budapeszcie o 20.15. Z Budapesztu odchodzi o 9.05 i jest w Boguminie o 18.42, w Katowicach o 0.30, a w Warszawie o 7.57.

Prócz tych wagonów kursuje przy kurjerze Warszawa — Bukareszt wagon Warszawa — Constanza, odchodzący z Warszawy o 9.25, a przychodzący do Lwowa o 18.50, a do Constanzy o 19.45. Z Constanzy odchodzi on o 10.40 i jest we Lwowie o 10.05, a w Warszawie o 20.25.

DROBIAZGI KOLEJOWE

WARSZAWA, ZAKOPANE I KRYNICA.

Od dnia 15 maja 1928 wchodzi w życie nowy rozkład jazdy, zawierający szereg ulepszeń w pierwszym rzędzie interesujących kuracjuszy, a przeprowadzonych dzięki energicznej akcji Zw. Uzdrowisk Polskich.

Pociąg kąpielowy do uzdrowisk w zachodniej Małopolsce nr. 3/4, kursujący na odcinku do Ząbkowic w składzie międzynarodowego kurjera Warszawa — Bazyleja został wyłączony z tego kurjera i uruchomiony z Warszawy jako kurjer 3/4.

Zarządzenie to pozwoli w pierwszym rzędzie zwiększyć skład pociągu do maximum (odpadają bowiem cztery wagony międzynarodowe czteroosiowe) po drugie zaś zwiększyć jego szybkość. Z Krakowa do Warszawy kursować będzie tylko godzin siedem, a więc tyle, ile inne kurjery, a nie, jak dotychczas, osiem.

*

Ministerstwo komunikacji przystąpi w połowie marca do układania drugiego toru kolejowego na linji Kalety — Herby — Podzamcze celem zwiększenia przelotności danej linji. Równocześnie rozpoczną się roboty nad budową linji Herby — Zduńska Wola — Barłogi — Inowrocław jako dalszego ciągu wielkiej arterii Tarnowskie Góry—Gdynia. Szlak ten podobnie jak linji Bydgoszcz — Gdynia zostaną wykończone do lata 1930 roku i w tym roku ministerstwo będzie w stanie dostarczać do Gdyni więcej węgla niż port przeładowywać na okręty.

*

Ministerstwo komunikacji zakupiło kosztem 20 miljonów złotych 100 wagonów metalowych najnowszej konstrukcji, które po wykończeniu zostaną oddane do użytku na linjach głównych. Wogóle, dążeniem ministerstwa jest uruchomić we wszystkich pociągach dalekobieżnych wagony pullmanowskie korytarzowe, a tylko w pociągach osobowych lokalnych utrzymać wagony typu francuskiego (z drzwiczkami przy każdym przedziale) zwane niesłusznie „niemieckiemi" w Polsce.

*

Ministerstwo komunikacji zamierza w najbliższym czasie wprowadzić bilety okrężne oraz na pewne okręgi dyrekcyjne. Pierwsza kategorja biletów przeznaczona będzie wyłącznie dla turystów a więc osób mogących się wylegitymować zaświadczeniami organizacyj tego charakteru.

Druga kategorja biletów będzie wydawana wszystkim bez wyjątku. Bilety tej kategorji opiewać będą na poszczególne okręgi dyrekcyjne i na okres miesięczny, kwartalny lub roczny. Cena tych biletów nie została jeszcze ustalona, przyczem zależy ona nietylko od wielkości okręgu dyrekcyjnego, ale nadto od tego, jakie z odcinków danego okręgu dyrekcyjnego są bardziej uczęszczane od innych. W tym zakresie są prowadzone obecnie przez ministerstwo komunikacji studja, od których zakończenia zależy uruchomienie tych biletów.

*

Bilety turystyczne. Kwestja ich uzależniona jest od rewizji taryf i na razie nieaktualna. Nowe taryfy są opracowane, jednakże wejdą w życie zapewne około połowy 1929 roku. W projekcie taryf tych przewidziane jest wydawanie biletów handlowych i turystycznych na poszczególne okręgi, jednakże miarodajne czynniki wahają się z wprowadzeniem tego w życie, uważając, że w takim razie nie będą bilety takie cieszyć się frekwencją. Trudno bowiem wyobrazić sobie turystów, podróżujących jedynie w obrębie jednej dyrekcji na bilet ulgowy, a nie na pewnej linji.

UCHWAŁY PIERWSZEGO OGÓLNO-POLSKIEGO ZJAZDU AUTOMOBILOWEGO

(S-a) Ruch automobilowy zazębia dość silnie o turystykę, należy więc poinformować sfery turystyczne o niektórych uchwałach, zapadłych na pierwszym ogólno-polskim zjeździe automobilowym, odbytym w połowie grudnia u. r. w Warszawie.

Między innymi uchwalono dążyć jak najenergiczniej do uporządkowania dróg polskich.

Zjazd uznał za konieczne jak najrychlejsze utworzenie funduszu drogowego, opartego na podatku państwowym od wszystkich pojazdów, tak mechanicznych, jak i konnych, korzystających z dróg bitych. Wysokość podatku w stosunku do samochodów nie może zagrażać rozwojowi automobilizmu w Polsce.

Ze względu na wielką niedogodność i niebezpieczeństwo przejazdów kolejowych w poziomie dla ruchu samochodowego, zjazd wyraził życzenie, aby w punktach intensywnego ruchu kolejowego, zwłaszcza w bliskości stacyj kolejowych, obecne przejazdy w poziomie zostały przebudowane na wiadukty, względnie tunele, i aby zasada ta była stosowana bezwzględnie w przyszłości przy budowie nowych linij kolejowych i nowych dróg.

Zjazd wypowiedział się za wydaniem jednolitej dla całego państwa ustawy, którąby regulowała w należyty sposób odpowiedzialność cywilno-prawną automobilistów.

Zjazd wezwał wszystkie zrzeszone kluby automobilowe, do rozpoczęcia energicznej propagandy zapomocą prasy, kina i radja, celem pouczenia publiczności o niebezpieczeństwie nowoczesnego ruchu ulicznego. Jednocześnie uchwalono prosić Ministerstwo Oświaty o zorganizowanie dla nauczycieli kursów o ruchu publicznym. Dzięki kursom tym można będzie wprowadzać we wszystkich szkołach stałe pogadanki dla dzieci na ten temat.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE WYBRZEŻA MORSKIEGO

DOWODY OSOBISTE KONIECZNE

W poprzednim numerze „Turysty" podaliśmy wiadomość, iż w podróży na Wybrzeże zniesione już zostały rewizje dowodów osobistych. Niestety, wiadomość owa, oparta na przebiegu obrad Wielkiej konferencji w sprawach wybrzeża, odbytej w dniach 7-9 X 1927 r., okazała się błędną.

Na zapytanie nasze odnośne, skierowane do Województwa pomorskiego, otrzymaliśmy bowiem następującą odpowiedź:

W odpowiedzi na pismo z dnia 23. XI. br. oznajmiam, że zasadniczo każda osoba, jadąca do Gdańska lub przez terytorjum gdańskie, winna posiadać ważny dowód osobisty.

Na zasadzie porozumienia polsko-gdańskiego zwolnione są od rewizji paszportowej przez władze gdańskie wprawdzie osoby, przejeżdżające przez terytorjum W. M. Gdańska z Polski do Polski (wybrzeże) *w pewnych ustalonych pociągach.* Ze względu na bezpieczeństwo publiczne podlegają pasażerowie tych pociągów rewizji dowodów osobistych na stacji granicznej w Tczewie, która przeprowadzana jest przez polskie organa kontroli granicznej w pociągach.

Obywatel polski, przejeżdżający przez teren W. M. Gdańska lub do Gdańska albo innej miejscowości na terenie Gdańska położonej, winien się legitymować ważnym dowodem osobistym, stwierdzającym jego przynależność państwową polską, lub ważnym paszportem zagranicznym.

Zarządzenia te są podtrzymane, ze względu na wolny wyjazd z terytorjum gdańskiego do Niemiec i odwrotnie bez przymusu paszportowego.

Wojewoda
w. z. *Dr. Seydlitz*

CO WOLNO PRZEWOZIĆ Z GDAŃSKA DO POLSKI?

Poniżej podajemy artykuły oraz ich ilość, które wolno z Gdańska do Polski przewozić: 25 cygar lub 50 papierosów, albo 50 gr. tytoniu, 1 litr wina, 2 litry wody mineralnej, 2 litry piwa.

Jeżeli podróż jest dalszą ponad 3 km. od granicy polskiej, przewieźć można oprócz wyżej wyszczególnionych 250 gr. soli, 25 cygar lub 100 papierosów, o ile towary te nie zabiera się do handlu.

Na przewiezienie większej ilości tych towarów potrzebne jest zezwolenie urzędowe, zaś na towary monopolowe specjalne zezwolenie władz polskich skarbowych. Artykułów z cukru oraz samego cukru przewozić nie wolno bez zezwolenia. Nie stosujący się do tych przepisów, narażają się na konfiskatę i karę pieniężną.

Ograniczeń co do przewozu pieniędzy niema, z wyjątkiem złota, srebra i kamieni szlachetnych, które wolno przywozić do Polski, natomiast wywozić nie wolno.

PAMIĘTAJCIE
O WYCIECZKACH MORSKICH
ŻEGLUGI POLSKIEJ!

W bieżącym sezonie letnim podobnie jak w latach ubiegłych zostaną uruchomione wagony sypialne klasy III Warszawa — Hel, będące własnością Ministerstwa Komunikacji, a nie Międz. Tow. Wag. Sypialnych. O ile wagony dalsze zostaną nadesłane, Ministerstwo komunikacji uruchomi je do Zakopanego i Krynicy.

DROBIAZGI TURYSTYCZNE

CO I GDZIE W POLSCE ZWIEDZAĆ NALEŻY?

Włodzimierz Wołyński posłużyć nam może za punkt oparcia przy zwiedzaniu warownego klasztoru w Zimnie, grodzisk ochronnych w Uściługu i Horodle, w wycieczce do sławnych ruin Kohyleńskich, do Zaturzec do ruin zamczyska nad Turwią, a wreszcie pozostało tylko Grodzisko przy ujściu Huczwy do Bugu.

W Żbikowie obok Pruszkowa zwiedzić należy położone na północo-zachód ruiny dawnego zamczyska, rzekomo Kazimierzowskiego oraz cmentarzyska całopalne z okresu Halsztackiego (500 do 750 r. przed Chrystusem).

Ze Stanisławowa należy podejmować wycieczki do ruin zamku kniaziów ruskich w Haliczu, do ruin dawnego zamczyska Lubomirskich, wznoszących się malowniczo na wysokim cyplu nad Dniestrem, do ruin zamku w Kuropatwach obok Kijowa i do Skitu Maniawskiego, słynnego z ruin klasztoru Bazyljanów prawosławnych.



Były Muzeum Polskie w Rapperswilu w Szwajcarji: pokój bohatera Polski i Stanów Zjedn. Tadeusza Kościuszki.

La salle du célèbre héros de la Pologne et des Etats-Unis Thadée Kościuszko dans le musée polonais de Rappersville.

The Polish National Museum in Rappersville Svitzerland. Tadeus Kosciuszko, both Poland's and America's great hero's room.

W Falentach obok Warszawy zwiedzić należy ciągnący się obok kościoła szaniec artylerji ks. Józefa.

W Raszynie pod Warszawą, starą przydrożną kapliczkę obok cmentarza niemieckiego z czasów wielkiej wojny, pod którą umierał generał Godebski.

Pod Grodnem zapoznać się należy z resztkami cerkwi św. Borysa i św. Hleba na Kołoży, najstarszem zabytkiem ruskim w Polsce, pochodzącym z XII wieku.

Z Tomaszowa Mazowieckiego przedsięwziąć należy wycieczkę do t. zw. Niebieskich Źródeł w Utracie, do Piaskowej Groty w Smardzewicach, na Białą Górę z białego jak śnieg piasku. W Smardzewicach zwiedzić też należy nigdy niezmarzające, o stałej temperaturze mniej więcej około 7 st. R., grzmiące źródła Drzemiaczki.

W starym Bielsku na Śląsku zwiedzić należy kościół św. Stanisława, erygowany w r. 1135, a więc będący najstarszym kościołem na Śląsku.

Obok Krzemieńca, który ma być uznanym w całości za rezerwat sztuki, zwiedzić należy w Bereżcach wspaniały opustoszały gmach dawnego ratusza, będącego niestety dziś kuźnią. Gmach utrzymany jest cały w czystym stylu maurytańskim. Niedaleko ratusza leżą ruiny pałacu Tarnowskich. Na dużej górze w okolicach Krzemieńca zwiedzić należy wykutą w skale kaplicę z legendarną stopą Matki Boskiej. Na górze tej znachodzimy bardzo rzadkie rośliny z okresu stepowego, a w szczególności karłowatą wisienkę stepową i ostnicę.

W Leżajsku (województwo Lwowskie) po zwiedzeniu wspaniałego klasztoru Bernardyńskiego wybrać się należy do niedalekiego lasu sosnowego liczącego z górą 400 lat, a będącego pozostałością dawnej królewskiej puszczy;

ODKRYCIA HISTORYCZNE I ARCHITEKTONICZNE.

W Wilnie u zbiegu ulic Biskupiej i Magdaleny odkopano część murów ochronnych miejskich oraz kościoła św. Magdaleny. Mury te budował szef inżynierji wojskowej Władysława IV, Getkant.

Odnowiono wreszcie sarkofag syna Zygmunta III i Konstancji, Aleksandra Karola Wazy. Naprawy wymaga jeszcze 6 sarkofagów cynowych.

W Linji (pow. Wejherowskiego) odkryto 2 groby skrzynkowe z płyt kamiennych obmurowanych kamieniami polnymi.

W Niepoczołowicach odkryto kilka rodzinnych grobów skrzynkowych z pierwszego okresu epoki żelaznej oraz 1 grób z epoki bronzu (1200 do 800 lat przed Chrystusem) (pow. Wejherowski).

GDZIE NA PROWINCJI ZNAJDUJĄ SIĘ MUZEA?

W Piotrkowie w b. Zamku Królewskim.

W Działdowie w domu Mazurskim przy ul. Dworcowej.

W Kaliszu w sali Tow. Muzycznego.

W Kielcach w gmachu Banku Handlowego.

W Grodnie w b. Zamku Królewskim.

W Nowogrodzie nad Narwią, w specjalnym budynku.

W Płocku w gmachu Tow. Przyjaciół Nauk.

Muzea prowincjonalne znajdują się ponadto w Przemyślu, Sandomierzu, Toruniu, Bydgoszczy, Zakopanem, Tarnopolu, Tarnowie, Mławie, Grudziądzu. Nowe Muzea mają powstać w Nowych Trokach, w Pińsku, w Tomaszowie Mazowieckim.

Małe Muzea uczniowskie z dziedziny krajoznawstwa istnieją — wedle naszych wiadomości *w Częstochowie* w Szkolnym Kole przyrodników im. Raciborskiego, przy Kółku krajoznawczym im. Mikołaja Kopernika uczenic liceum i Gimnazjum żeńskiego *w Ostrowiu Wielkopolskim,* przy Kole krajoznawczym Państwowego Seminarjum nauczycielskiego *w Siennicy,* przy Oddziale krajoznawczym Komendy Hufca harcerskiego *we Włodzimierzu,* przy Kółku krajoznawczym uczniów Państwowego Seminarjum nauczycielskiego *w Tomaszowie Mazowieckim,* przy takimże Kółku im. Wilbalda Bessera *w Liceum Krzemienieckim,* przy Kole historyczno-krajoznawczym im. Stanisława Staszica w Państwowym Seminarjum nauczycielskim męskim *w Kielcach.*

NOWE POMNIKI W POLSCE

W Zaosiu II Brygada K. O. P. wystawiła w miejscu dawnego domu Mickiewiczów, pomnik Adama Mickiewicza.

W Tarnopolu odsłonięto pomnik Nieznanego Żołnierza Żydowskiego.

W Rudniku nad Sanem odsłonięto pomnik powstańców z r. 1863.

W Równem odsłonięto pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Zawierciu odsłonięto pomnik Bohaterów, którzy zginęli w walkach o wolność.

W Nowym Sączu odsłonięto pomnik Legjonistów.

W Zbąszyniu odsłonięto pomnik ku czci powstańców Wielkopolskich.

Z OSTATNICH PRAC WOJEWÓDZKICH KOMISYJ TURYSTYCZNYCH

Z inicjatywy Referatu turystycznego Ministerstwa robót publicznych zorganizowane zostały przy województwach Wojewódzkie komisje turystyczne. O organizacji ich pomówimy innym razem, dzisiaj pomówimy o ich ostatnich pracach.

Na listopadowem posiedzeniu *W. K. T. w Łucku* uchwalono przedłożyć memorjał co do *połączeń kolejowych* bezpośrednich Zagłębia Dąbrowskiego ze wschodnią granicą przez Korzec.

Z uznaniem należy powitać *założenie w Łucku* staraniem Dyrektora Okręgowej Dyrekcji robót publicznych i Prezesa Wojewódzkiej Komisji Turystycznej inż. Księżopolskiego przy współpracy ludzi dobrej woli *„Wołyńskiego Tow. Krajoznawczego i opieki nad zabytkami przeszłości.“* Towarzystwo to wyłoniło trzy sekcje: Krajoznawczą, Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Popierania Przemysłu Ludowego.

Dzięki pomocy moralnej i materjalnej wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Łucku wyjdzie jeszcze w bieżącym roku *„Ilustrowany Przewodnik po Wołyniu“* pióra *D-ra M. Orłowicza.* Przewodnik będzie pierwszym informatorem dla przybywających w te strony turystów i podróżnych o zabytkach, i warunkach pobytu, ponadto przypomni i pouczy ludność miejscową o odwiecznej tamtejszej kulturze polskiej i o tych niezliczonych fundacjach i pamiątkach, jakie magnaci i królowie polscy tam pozostawili potomnym na wieczną rzeczy pamiątkę.

Wojewódzka Komisja Turystyczna *na Śląsku* od roku blisko całą swoją energję i fundusze, te ostatnie nawet dość pokaźne, lokuje w urządzenie *domów wycieczkowych dla młodzieży szkolnej,* tak na terenie województwa śląskiego, jak i w miejscowościach innych województw częściej zwiedzanych dla ich osobliwości przez dzieci szkolne ze Śląska, jak np. Zakopane, Góry Świętokrzyskie i t. p. Wyłoniono specjalną podkomisję z pań złożoną, która zakupuje i kompletuje potrzebny inwentarz do tych domów, mieszczących się, jak dotychczas, wyłącznie w czasie feryj letnich w szkolnych budynkach i lokalach.

Dzięki staraniom Komisji Turystycznej w Kielcach mogą turyści, pragnący zwiedzić Święty Krzyż, korzystać z kolejki leśnej z Zagnańska.

Dyrekcja lasów państwowych w Radomiu zezwoliła leśniczówkom w prześlicznych lasach kielecczyzny w Przyciążu, Potoku, Grzymale, Zakruczu, Słupinowej i Podgórzu na przyjmowanie turystów na noclegi.

Turyści, przybywający do Pieskowej Skały w Dolinie Ojcowskiej mogą korzystać z jednego pokoju tamtejszego posterunku Policji Państwowej.



Byłe Muzeum Polskie w Rapperswilu w Szwajcarji: pokój zagranicznych przyjaciół Polski..

La salle des amis étrangers de la Pologne dans le musée polonais de Rappersville.

Polish Museum at Rappersville in Switzerland: Chamber of foreign Polish friends.

Das chemalige poln. Museum in Rapperswil: das Zimmer der ausländischen Freunde Polens.

POLOWANIE W BORACH TUCHOLSKICH



Charakterystyczna scena z polowania na dziki w borach tucholskich na Pomorzu.
Une scène charactéristique pendant la chasse aux sangliers dans les forêts de Tuchol en Pommeranie.
A characteristic scene at a wild boar in the Forests of Pommerania.
Eine charakteristische Scene aus der Jagd auf Wildschweine in den poln. Wäldern in Pommern.

Z tą więc nadzieją, pomimo odwilży, a chwilowo nawet ulewnego deszczu, wyznaczyliśmy termin polowania na dziki w Puszczy Tucholskiej na 19 stycznia. Od tej chwili każdy z dwudziestu zapowiedzianych uczestników kilka razy dziennie z drobiazgowością meteorologa badał każde drgnienie barometru.

Lecz Patron nasz i tym razem nie odmówił nam swej możnej protekcji. 17-ego wieczorem puszysta biel okryła pola i lasy. Stacje telefonów międzymiastowych zaczęły gorączkowo pracować i na całej sieci między Płockiem, Przasnyszem, a Warszawą słychać było tylko „Hallo! Vivat, Śnieg jest, Dziki będą".

Następnego dnia wieczorem specjalny wagon z organizatorem naszej wycieczki, Ks. Dachowskim wyruszył z dworca Gdańskiego w stronę Tucholi, zbierając po drodze myśliwych. W Ciechanowie dwaj ostatni dopełnili kompletu i w każdym niemal przedziale rozsiadła się partja bridg'ea, a kochany nasz prezes i gospodarz zarazem, p. Antoni Stanikowski z troskliwością gościnnej i skrzętnej gospodyni obdzielał nas winem, mandarynkami i czekoladą.

O 6-ej rano na stacji w Lnianej wysypała się brać myśliwska i zajęła wozy czwórkowe, które przewiozły do majątku Lnianko, gdzie pp. Janikowscy oczekiwali już ze śniadaniem. Myśliwy tylko wyobrazi sobie, jakim gradem pytań zasypany został już w przedpokoju gospodarz: Czy są dziki? A czy dużo ich? Czy otropione? A czy duże sztuki? i t. p.

A Ks. Dachowski tymczasem zajął posterunek przy telefonie i po konferencji z Nadleśnictwem obwieścił nam, że dziki otropione, punkt zborny o 9-ej w leśniczówce.

Punktualnie w oznaczonej godzinie i miejscu oddaliśmy się pod komendę p. Nadleśnego Smoleńskiego i wyruszyliśmy do kniei na stanowiska.

Cisza zapanowała w gwarnem dotychczas gronie. Twarze zamarły w skupieniu, słychać było tylko urwane szeptem rzucane zdania.

Zaraz w pierwszym miocie szereg strzałów rozpoczął trzydniową batalję. To pięć lisów, których miłość do liszki zebrała w jednym kwartale lasu, wywołało tę kanonadę. Skutkiem jednak tego że strzelby nabiliśmy kulami, padł jeden tylko lis. Dopiero w czwartym pędzeniu krzyki naganki: „dziki, dziki", podnieciły linję strzelców, za chwilę też usłyszeliśmy strzały i kwiczenie rannego warchlaka. Reszta dzików zaszyła się gdzieś w gąszczu i tylko, gdy naganka doszła już do myśliwych, a my przewiesiwszy sztucery na szyi, zapaliliśmy papierosa i rozmawialiśmy z leśnikiem, raptem, ogromna maciora wyskoczyła jednym susem na drogę, a za drugim zniknęła już w lesie, odprowadzona dwoma naszemi na chybiłtrafił rzuconemi za nią strzałami, które naturalnie żadnej krzywdy jej nie zrobiły.

Chciałbym tylko wyrazić wdzięczność Sz. Państwu Janikowskim za serdeczny nastrój, jaki w czasie trzydniowego pobytu naszego w Ich domu panował, Panom Nadleśnym a w szczególności p. Smoleńskiemu za świetnie zorganizowane polowanie, a Ks. Dachowskiemu za to, że nas tam przywiózł.

Rezultatem tej, tak miłej wycieczki było zawiązanie się za inicjatywą Ks. Dachowkiego przy Klubie Turystycznym sekcji myśliwskiej, do której zapisali się wszyscy uczestnicy polowania: pp. Czesław Bejt z Leksyna, Kazimierz Chełchowski z Chojnowa, Jan Cichowski z Zaborowa, Zygmunt Cichowski z Pilichowa, Antoni Czaplicki z Osieka, Kazimierz Czarnowski z Rostkowa, Kazimierz Dziewanowski z Grodkowa, Karol Grabowski z Setropia, Wacław Hulewicz z Popowa, Artur Jaworowski z Bogusławic, Jerzy Kalinowski ze Szpondowa, Paweł Krzymowski z Blichowa, Stefan Mieczkowski z Dzierżanowa, Henryk Morawski z Warszawy, Jerzy Roszkowski z Kuchar, Antoni Stanikowski z Szast, Tadeusz Strzeszewski ze Skarżyna, Antoni Szempliński z Worowic i Juljan Zienkiewicz z Warszawy.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI
P. K. O.

Prezydjum i oddział główny w Warszawie, ul. Jasna 9.
Oddziały Katowice, Kraków, Poznań.
Prezes-Vacat Vice-Prezes Tadeusz Michciński.

Pocztowa Kasa Oszczędności została założona w r. 1919, a obecna jej organizacja opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 55).

DZIAŁALNOŚĆ P. K. O. OBEJMUJE:

Przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na oprocentowanie.

Przekazowy obrót czekowy.

Zakup i sprzedaż dla klijentów obrotu czekowego i oszczędnościowego papierów wartościowych i dewiz notowanych na giełdach polskich, jakoteż przechowywanie w depozycie papierów wartościowych.

Inkaso weksli i dokumentów.

Wynajem schowków depozytowych.

Zakup na rachunek własny papierów wartościowych państwowych i komunalnych.

Lokowanie pożyczek państwowych i komunalnych.

Udzielanie krótkoterminowych pożyczek.

Pocztowa Kasa Oszczędności prowadzi trzy rodzaje wkładów oszczędnościowych: zwyczajne, premjowane i waloryzowane. Wkłady zwyczajne są przyjmowane od 1 złotego począwszy, a wpłacać je można bądź w Kasach instytucji bądź za pośrednictwem urzędów pocztowych. Każdy wkładca otrzymuje książeczkę oszczędnościową. Wypłaty doraźne od kwoty zł. 50, uskuteczniają za przedłożeniem książeczki oszczędnościowej urzędy pocztowe natychmiast, kwoty wyższe, za uprzedniem wymówieniem w P. K. O. Kasy P. K. O. wypłacają złożone oszczędności natychmiast bez ograniczenia kwoty.

Wkłady premjowane polegają na tem, iż składający systematycznie co miesiąc złotych 7, otrzymuje po latach 10 kapitał złotych 1000 a może kwotę otrzymać wcześniej, o ile jego książeczka zostanie wylosowana w losowaniach, które odbywają się co kwartał w ilości trzech na każdy tysiąc wydanych książeczek.

Wkłady waloryzowane w złotych w złocie, wiązane na okres sześć miesięcy można wpłacać bądź w złocie i obcych walutach, bądź w złotych obiegowych. Najniższa złożona kwota w pierwszym wypadku musi wynosić zł. 100 (sto) w złocie, w drugim złotych 10.000 w złocie.

Wkłady zwyczajne oprocentowuje P. K. O. w wysokości 6 proc., wkłady waloryzowane zaś w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym.

W dniu 31 grudnia 1927 r. liczyła P. K. O. w obrocie oszczędnościowym 168,403 uczęstników, a kwota wszystkich złożonych oszczędności wynosiła w tym dniu 58,452,770 złotych.

W obrocie czekowym przyjmuje P. K. O. wpłaty i uskutecznia wyplaty w swych kasach a także za pośrednictwem urzędów pocztowych co umożliwia dogodny sposób wpłat i wypłat na rachunki czekowe, na obszarze całego państwa.

P. K. O. posiadała w dniu 31 grudnia 1927 r., 52,591 uczestników obrotu czekowego, którzy posiadali w tym dniu na swych rachunkach 133,331,477 złotych. Obrót czekowy wynosił w 1927 r. około 15,9 miljardów złotych w czem obrót bezgotówkowy sięgał 59,2 proc. całego obrotu.

Dla uczestników swych obrotu czekowego i oszczędnościowego załatwia P. K. O. inkaso weksli i dokumentów, zlecenia sprzedaży i kupna papierów wartościowych notowanych na giełdach polskich, a także przyjmuje walory do depozytu i wynajmuje w swych skarbcach schowki depozytowe, (Safes).

Interesy czynne P. K. O. ograniczają się do kredytów udzielanych spółdzielniom kredytowym i do kredytów lombardowych pod zastaw papierów wartościowych państwowych, komunalnych, hipotecznych i niektórych dywidendowych. Ponadto lokuje P. K. O. gotówkę w papierach wartościowych państwowych, komunalnych, hipotecznych i niektórych dywidendowych. Wartość portfelu tych papierów przekroczyła w dniu 31. 12. 1927 r. kwotę 100,9 miljonów złotych.

P. K. O. posiada 22 nieruchomości wartości wedle bilansu na dzień 31-go grudnia 1927 r. 23,3 miljonów.

Nieruchomości te mieszczą ogółem 3147 ubikacyj mieszkalnych, a służą na pomieszczenie biur instytucyj i mieszkań jej urzędników, a także korzysta z mieszkań w gmachach P. K. O. znaczna ilość urzędników państwowych.

Pocztowa Kasa Oszczędności jest największą w Polsce instytucją oszczędnościową i przekazową.

CAISSE D'EPARGNE POSTALE

La présidence et la Centrale à Warszawa, 9 rue Jasna.
Succursales à: Katowice, Kraków, Poznań
Président: vacat, Vice-Président: M. Tadeusz Michciński.

La Caisse d'Epargne Postale a été fondée en 1919 son organisation actuelle a pour base le décret du Président de la République du 27.VI 1924. (Dz. Ust. R. P. Nr. 55. Journal de lois 55).

LES TACHES DE LA P. K. O. SONT SUIVANTES:

La réception des depôts d'épargne moyennant le service d'interêt.

Le service de mandats-chèques.

L'achat et la vente des titres et dévises cotees aux bourses polonaises pour les participants du service de chèques et d'épargne ainsi que la garde des titres.

L'encaissement des traites et autres redevances.

Location de safés.

L'achat pour son propre compte des titres d'Etat et communaux.

Placement des emprunts: de l'Etat et communaux.

Les prêts à court terme.

La Caisse d'Epargne Postale reçoit trois categories des depôts d'épargne: ordinaires, valorisés, et a primes. Les depôts ordinaires sont acceptés à partir de 1 zloty et peuvent être effectués par l'entremise des bureaux de poste. Tout deposant reçoit un livret d'èpargne. Les remboursements sommaires jusqu'au montant de 50 zlotys — sont effectués par les bureaux de post immédiatement sur présentation de livret d'épargne, les remboursements plus élevés aprés préavis dans la Caisse d'Epargne Postale. Les guichets de la P. K. O. remboursent immediatement toute somme deposée sans limiter le montant.

Les depôts à primes consistent en cela que tout deposant qui verse regulièrement chaque mois 7 zlotys à la Caisse touche après 10 ans une somme de 1.000 Zl. et qu'il peut la toucher plus tôt dans le cas si le numero de son livret est tiré au sort, les tirages ont lieu tous les trois mois, en proportion de trois gagnants pour chaque mille livrets émis.

Les depôts valorisés en zlotys-or, à echéance de 6 mois peuvent s'effectuer en or et en monnaies étrangéres, ainsi qu'en zloty circulant dans le pays. Le premier mode de versement comporte un minimum de 100 zlotys et le second 10.000 zlotys-or. Pour les versements ordinaires le taux de l'interêt s'éleve à la Caisse d'Epargne Postale (P. K. O.), a 7 % pour les depôts valorisés à 5 %.

Le 1-er janvier 1928 le nombre des participants du service d'épargne s'élevait à 168.403 et le montant total de tous les depôts d'épargne à 58,452,770 zlotys.

Le service de chèques de la Caisse d'Epargne Postal reçoit les versement et effectue les remboursements dans les guichets ainsi que par l'entremise des bureaux de poste ce qui permet de se servir des chèques sur tout le territoire de la République Polonaise.

Le nombre des titulaires de comptes chéques s'élevait le 1-er janvier 1928 à 52,591 et leur avoir sur ces comptes à 133.1331,477. Le service des chéques dans l'année 1927 s'élevait au 15,9 milliards de zlotys, y compris 59.2 % des operations par virement.

Pour les participants du service des chèques et celui d'épargne la Caisse d'Epargne Postale encaisse les traites et autres redevances, elle execute les ordres d'achat et de la vente des titres cotés aux bourses polonaises, elle garde des valeurs en depôt, elle loue ses coffres forts.

Les affaires actives de la Caisse d'Epargne Postale se limitent aux crédits alloués aux coopératives de Crédit ainsi qu'aux prêts sur nantissement des titres nationaux, communaux et qulques valeurs portant dividende. En outre la Caisse d'Epargne Postale place son argent liquide en titres nationaux, communaux et hypothécaires. La valeur de ce portfeuille depassa au 1 janvier 1928 la somme de 100,9 mil. zl.

La Caisse d'Epargne Postale est proprietaire de 22 immeubles, évalués au bilan du 31 décembre 1928— 23,3 millions. Ces immeubles comprennent 3.147 piéces habitables, ils renferment les bureaux de la Caisse et les logements de ses employés, un certaine nombre des employés de l'Etat est également logé dans les bâtiments appartenant à la P. K. O.

La Caisse d'Epargne Postale est la plus grande institution d'épargne en Pologne.

Z OSTATNIEJ CHWILI

OPŁATY PASZPORTOWE.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 lutego 1928 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 21 z 1. III. 28 r., zniżyło opłaty za paszporty zagraniczne normalne z 500 na 250 zł., opłaty natomiast za zagraniczne paszporty ulgowe pozostawiło niezmienione.

Opłata za paszporty żeglarskie pozostaje nadal w wysokości 3 zł. od paszportu.

Paszporty ulgowe wydają Starostwa powiatowe.

PRZEWÓZ ŁODZI SPORTOWYCH KOLEJAMI.

W 112 Dzienniku staw Rzplitej z 19 grudnia 1927 r. zamieszczonem zostało pod poz. 953 Rozporządzenia Ministra Komunikacji o zmianie taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych. Rozporządzenie to utrzymuje taryfę wyjątkową Nr. 22, przewidującą zniżkę 50% przy przewozie łodzi sportowych na całej sieci Polskich Kolei Państwowych, o ile przesyłki zaopatrzone są w świadectwa Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Gdańskiego Klubu Wioślarskiego, okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich w Poznaniu, Związku Polskiego Towarzystw Wioślarskich lub Sekcji Turystyczno-Wioślarskiej Stanisławowskiego Oddziału P. T. T., Sekcji Wioślarskiej T. . R. w Stanisławowie oraz Jachtklubu Polski. Zasadniczo należytość za łodzie obliczać należy według stawek grupy 127.

TRUDNOŚCI GRANICZNEGO RUCHU TURYSTYCZNEGO.

Z dniem 1 kwietnia 1928 r. ma wejść w życie rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa z 23. grudnia 1927 r. L. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 117, przewidujące naogół dość znaczne utrudnienia ruchu granicznego. Większość uzdrowisk polskich oraz najważniejsze niemal szlaki turystyczne Polski leżą w pasach nadgranicznych, dlatego też organizacje turystyczne powinny na sprawę powyższą zwrócić szczególniejszą uwagę, by turystykę uchronić od przykrych niespodzianek. O ile wiemy, dotychczas sprawą powyższą zainteresował się tylko Związek Uzdrowisk Polskich, który też wystąpił wobec władz z odpowiedniemi wnioskami, mającymi na celu wyodrębnienie granicznych miejscowości uzdrowiskowych z postanowień, ograniczających ruch w strefie i w pasie nadgranicznym.

POLSKI MONOPOL TYTONIOWY

Monopol Tytoniowy, wprowadzony w Polsce po gorących debatach w Sejmie i Senacie w r. 1924 obecnie już przekonał chyba najbardziej zasadniczych przeciwników, że *spełnia swe zadania należycie, że przynosi Państwu dochody,* jakichby nie przyniósł żaden system opodatkowania, a obecnie już *i nowy dział gospodarki rolnej,* jaką jest—*plantowanie tytoniu w kraju,* stanowi *coraz poważniejszą pozycję* w ogólnej *gospodarce państwowej.*

Rozważając *warunki pracy Polskiego Monopolu Tytoniowego* należy uwzględnić cały szereg *trudności, z jakiemi* nowe przedsiębiorstwo państwowe *musiało walczyć.*

Przedewszystkiem *należało zwinąć* cały *szereg prywatnych fabryk,* wykupionych przez Polski Monopol Tytoniowy, gdyż były *zbyt małe,* by nadawać się do produkcji masowej, *pracowały* przeważnie zupełnie *przestarzałemi maszynami, a fabryki* dawnego *monopolu austryjackiego* leżały po wojnie *w gruzach. Monopol poszedł po linji urządzenia mniejszej ilości wielkich fabryk* i zwinięcia małych. *Obecnie pracuje 18 fabryk, w których odbywa się stała modernizacja urządzeń fabrycznych.*

Konsumenci polscy, przyzwyczajeni byli przed *wojną do trzech różnych wytwórczości wyrobów tytoniowych,* które pracowały przeważnie surowcami pochodzenia europejskiego, a mianowicie *rosyjskiego, tureckiego i bałkańskiego. Wojna zniszczyła wszystkie niemal te uprawy.*

Od r. 1920 *do roku obecnego nie było wcale surowców rosyjskich* dawnych kaukaskich i krymskich, gdyż przewrót w Rosji je zniszczył i dopiero *obecnie są już do nabycia surowce rosyjskie,* sowieckiej prowenjencji. W gatunku są one prawie takie same, jak przedwojenne, ale *cena ich jest o wiele wyższa.*

Surowce tytoniowe tureckie, bałkańskie, północno-macedońskie, hercegowińskie, bośniackie i t. p. również uległy znacznemu zniszczeniu, dopiero po wojnie w nowych granicach państw rozwinęły się nowe plantacje, i już *obecnie dostarczane są* w jakości odpowiadającej przedwojennym wymaganiom, *po cenie jednak o wiele wyższej.*

Nasze krajowe surowce spotkał los podobny. *Po wojnie w r. 1919 mieliśmy wszystkiego 14 tysięcy klg. w r. 1926 doszliśmy już do 2 i pół miljona a w roku bieżącym osiągniemy 4 miljony klg.* Naturalnie uprawa odbywa się obecnie w innych niż przedwojenne warunkach i *powstanie* niezawodnie nowy *typ polskiego surowca tytoniowego,* inny, niż przed wojną.

Stare, wszystkie wypróbowane *recepty* na mieszanki tytoniowe stały się *nieaktualne,* trzeba wypróbować nowe i *obecnie,* gdy już są do nabycia surowce wysokogatunkowe *można już wyrabiać lepsze sorty wyrobów tytoniowych i na tę drogę wszedł* już *nasz Monopol Tytoniowy.* Mimo tych utrudniających warunków produkcji *Polski Monopol Tytoniowy wykazuje stale wzrastającą dochodowość.*

W roku budżetowym *1926 dochód* z Monopolu przyniósł Skarbowi Państwa *270 miljonów złotych i taką samą kwotę* wstawiono w preliminarzu budżetu na okres *1927 28.* Dotychczasowe wpływy okazują, *że preliminowana kwota zostanie przewyższona,* dotychczas bowiem t. j. *od dnia 1 stycznia 1927 r. do dn. 1 października wpłacił Polski Monopol Tytoniowy do Skarbu Państwa 253 miljony złotych,* a ponadto spłaca Monopol pożyczkę włoską.

Dział urządzeń społecznych dla robotników w fabrykach tytoniowych stanowi *specjalną troskę* Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego. W przemyśle tytoniowym pracują przeważnie robotnice, skąd też *troska o dzieci robotnicze* powoduje konieczność stworzenia urządzeń *żłobków dla niemowląt,* by matki mogły przychodzić do pracy z dziećmi, zostawiać je na czas pracy pod wyszkoloną opieką i karmić je w czasie przebywania w fabryce. *Cały szereg fabryk monopolowych posiada już wzorowo urządzone żłobki,* w innych zależne to jest od przeprowadzonych remontów i rozbudowy fabryk. *Pracujący* w fabrykach tytoniowych mają też urządzone *jadalnie z kuchniami,* gdzie mogą przygrzewać przyniesione z sobą jedzenie, *w kilku fabrykach* istnieją już *ochronki dla dzieci* nie będących w wieku szkolnym, w kilku *czytelnie i bibljoteki* dla robotników, a w miarę kończenia remontów i rozbudowy *wszystkie fabryki będą miały owe urządzenia społeczne i kulturalne.*

PRENUMERATA:

kwartalnie	z przesyłką w	kraju	zł.	5.50	za	granicą	zł.	7.—
półrocznie	„	„	„	10.—	„	„	„	13.—
rocznie	„	„	„	18.—	„	„	„	24.—

Konto czekowe P. K. O. **14.880.**

Tłoczono w Drukarni Artystycznej w Warszawie. Klisze z Zakł. Graf. E. i D-ra K. Koziańskich w Warszawie. Zdjęcia fotograficzne Związku Uzdrowisk Polskich (Warszawa), T. Zwoliński (Zakopane), Dr. T. Cypriana (Poznań) i World Press Photo Agency (London)

Wydawca: **„Turysta“** Sp. z ogr. odp. Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47.